Nr. 71 | Środa 4 Marca 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Prawdziwa „linja podziału"

Wszystkie przemówienia i oświadczenia przedstawicieli tak zw. sfer gospodarczych podczas „narady gospodarczej" wychodziły z natury rzeczy z **jednego wspólnego założenia**; niektóre z tych przemówień — naprzykład, pp. Fajansa i Morawskiego — były opracowane bardzo gruntownie i rzeczowo; wszystkie stawały na gruncie **zachowania gospodarki kapitalistycznej**, jako punktu wyjścia dla wszystkich zamierzeń, propozycyj i projektów; podniesiono wiele zastrzeżeń przeciwko doktrynie p. Matuszewskiego o „deflacji integralnej"; nie zmieniono, oczywiście, **zasadniczego** podejścia do problemów ustroju społeczno - gospodarczego Państwa.

W najszerszych masach społeczeństwa odbywa się równolegle zupełnie inny proces rozwojowy. Nie mówię już o ruchu socjalistycznym; ale i ruch ludowy i Narodowa Partja Robotnicza, i ruch zawodowy pracowników umysłowych, i liczne koła młodej inteligencji, związane do niedawna bardzo ściśle z obozem „sanacyjnym", — **odchodzą „na całym froncie"** od śmiesznego niby — dogmatu, że gospodarka kapitalistyczna, zanarchizowana i bezplanowa, nie niosąca ze sobą żadnych nadziej; i żadnej pewności, jest rzekomo jakąś „nieuniknioną koniecznością".

Tak powstała prawdziwa i głęboka, jak życie „**linja podziału**". „Narada gospodarcza" uwypukliła ją jaskrawo i plastycznie.

Przedstawiciele „sfer gospodarczych" przedstawili Rządowi cały szereg swoich postulatów; skala owych „życzeń" była wcale szeroka; od „nowoczesnego" p. Klarnera aż do p. Snopczyńskiego — umysłowości z pierwszej połowy XIX stulecia. W polskim Świecie Pracy, t. zn. w miljonach ludzi wsi i miast dojrzała inna świadomość, że **Polska musi wogóle wyjść poza dziedzinę postulatów, życzeń, pragnień „gasnącego świata", gasnącego ustroju.**

O tych zagadnieniach, najbardziej podstawowych, naprawdę decydujących „narada gospodarcza" milczała. Inaczej postąpić zresztą nie mogła. Wszak tkwiła korzeniami w tym „gasnącym ustroju". Żywe prądy rozwijają się poza nią tak samo, jak rozwijają się poza Sejmem i Senatem, poza prasą „sanacyjną", poza granicami zasięgu biurokracji. Polska „rzeczywistości rzeczywistej", **Polska dnia jutrzejszego** jest z pewnością po przeciwległej stronie „linji podziału" w stosunku do wiernych rycerzy gospodarki kapitalistycznej.

S. K.

C. K. W.

Posiedzenie plenarne C. K. W. P. P. S. odbędzie się w piątek 13 marca o godz. 10 r. w lokalu ZZK. w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Dalsze rewelacje

Zbrojne oddziały hitlerowskie

miały wywołać powstanie na polskim Śląsku

Z Wiednia donoszą agencji Press:

Emigracyjna prasa niemiecka przynosi sensacyjne informacje o świeżo wykrytym spisku hitlerowskim na Górnym Śląsku. Wśród mniejszości niemieckiej w województwie śląskiem zorganizowane były — według tych doniesień —

ZBROJNE ODDZIAŁY SZTURMOWE,

których przeznaczeniem było wywołać w dogodnym momencie

POWSTANIE PRZECIW PAŃSTWU POLSKIEMU.

Propaganda hitlerowska na Górnym Śląsku przybrała ogromne rozmiary wbrew twierdzeniu niemieckich kół urzędowych, iż „hitleryzm nie jest ideą na eksport". Niemiecka prasa emigracyjna informuje, iż prawie wszystkie legalnie istniejące organizacje Niemców śląskich, jak „Volksbund", „Volksblock", „Jungdeutsche Partei" i „Deutsche Partei",

HOŁDUJĄ HASŁOM HITLEROWSKIM.

We wszystkich tych organizacjach propagowane jest hasło oderwania Górnego Śląska od Polski i powrotu do Niemiec.

Na zebraniach Niemców śląskich wysuwane i dyskutowane są możliwości

POWROTU ZIEMI ŚLĄSKIEJ DO NIEMIEC,

przyczem brane są pod uwagę 3 ewentualności.

Pierwsza z nich — to kupno Górnego Śląska przez Rzeszę niemiecką;

druga — to odzyskanie ziemi śląskiej w drodze umowy z Polską;

trzecia wreszcie — to zagarnięcie Górnego Śląska w drodze wojny.

Powstanie ludności niemieckiej na Śląsku przeciw państwu polskiemu miałoby utorować Rządowi niemieckiemu drogę do uczynienia z kwestji śląskiej przedmiotu rozmów i targów z Rządem polskim.

Bezrobocie i ciężka sytuacja gospodarcza ludności niemieckiej na Górnym Śląsku wyzyskiwana jest przez agitatorów hitlerowskich do celów propagandy. Niemcy śląscy naśladują we wszystkich dziedzinach życia publicznego wzory hitlerowskie. Organizują pomoc zimową, urządzają „niedziele jednego garnuszka" i liczne zbiórki pieniężne, a nawet tworzą oddziały szturmowe. Szturmówki hitlerowskie w województwie śląskiem organizowane były za wiedzą licznych czynników w Rzeszy niemieckiej.

Zdemaskowanie tajnej organizacji hitlerowskiej na Górnym Śląsku wywołało panikę w kołach niemieckich, które usiłują osłabić wrażenie dokonanego przez władze polskie odkrycia. Najchętniej i najczęściej sulfowane jest czynnikom polskim twierdzenie, iż szturmówki niemieckie tworzone były przez

MŁODYCH „ROMANTYKÓW"

i że z tego powodu nie należy przywiązywać zbytniego znaczenia do ich działalności. Koła niemieckie na Śląsk licytują się też obecnie w zapewnieniach lojalności wobec państwa polskiego.

Znamienne stanowisko wobec spiskowców górnośląskich zajęła tajna policja niemiecka „Gestapo" w Bytomiu. Emigracyjna prasa niemiecka donosi, iż zbiegowie niemieccy z Górnego Śląska przysporzyli wiele kłopotów bytomskiej „Gestapo". Niektórzy przywódcy spiskowych szturmówek, którzy zbiegli do Bytomia, zostali rzekomo przez „Gestapo" aresztowani.

Niemiecka prasa emigracyjna podnosi, iż najbliższa przyszłość ujawni całą prawdę o spisku hitlerowskim na Śląsku i dodaje, iż wykrycie tego spisku jest dowodem,

JAK STRONA NIEMIECKA TRAKTUJE POROZUMIENIE Z POLSKĄ.

Z Katowic donoszą agencji Press:

Śledztwo w sprawie antypolskiego spisku hitlerowskiego na Śląsku prowadzone jest z całą energją. Sądowe władze śledcze czynią wysiłki, aby mimo ogromnego materjału, jak najprędzej ukończyć dochodzenia i przystąpić do sporządzenia aktu oskarżenia. Mówi się, iż władze pragnęłyby, aby proces przeciw spiskowcom niemieckim mógł odbyć się przed ferjami letniemi r. b.

Proces przeciw spiskowcom hitlerowskim na Śląsku ma być największym ze wszystkich tego rodzaju procesów, jakie dotychczas toczyły się w Polsce.

Hitlerowska nominacja w Gdańsku

Gdańsk traktowany, jak prowincja Rzeszy

Z Gdańska donoszą agencji PRESS:

Senat Gdański utworzył osobny trybunał do spraw politycznych. Na czele trybunału postawiono sędziego sprowadzonego z Niemiec, obywatela Rzeszy niemieckiej i członka partji hitlerowskiej.

Koła opozycyjne w Gdańsku podnoszą, iż trudno jest uznać nominację tę za ściśle wykonanie zaleceń Ligi Narodów w sprawie pacyfikacji politycznej na obszarze wolnego miasta. PRESS).

Nowe sensacje w sprawie Hauptmanna

Syn byłego ambasadora St. Zjedn. w Mexico Dwight Morrow doniósł naczelnemu komendantowi policji stanu New Jersey, że z jego zbiorów zniknęły listy jego siostry, małżonki pułk. Lindbergha, przebywającej obecnie w Anglji. Listy te zawierać miały ważne informacje, dotyczące procesu Hauptmana. Morrow, który studjuje obecnie na uniwersytecie Harwarda w Cambridge, podejrzewa o dokonanie kradzieży listów pewną młodą kobietę, która w tych dniach przybyła do niego pod pretekstem wywiadu prasowego. Wszczęte przez policję poszukiwania celem ujęcia rzekomej reporterki, nie dały wyników. Okazało się przedewszystkiem, że dziennik, na który powoływała się tajemnicza reporterka, nie istnieje. (ATE.).

Akcja włókniarzy Łodzi i okręgu

rozszerza się z godziny na godzinę

W poniedziałek, zgodnie z zapowiedzią, rozpoczął się w Łodzi i w okręgu łódzkim strajk włókniarzy, ograniczony — jak pisaliśmy — do tych fabryk, które nie podpisały, względnie nie honorowały umowy zbiorowej.

Nie rozporządzamy jeszcze pełnemi materjałami co do sytuacji strajkowej, gdyż organizacje zawodowe są w trakcie zbierania tych danych. Ogólnie sytuacja przedstawia się, jak następuje:

W ZDUŃSKIEJ WOLI, prócz 2—3 fabryk, wszystkie stanęły.

W PABJANICACH pracuje tylko jedna fabryka, inne są unieruchomione (wśród nich — tylko jedna częściowo pracuje).

W ZGIERZU stanęły tkalnie, przędzalnie stają z dniem dzisiejszym.

Na terenie całego okręgu strajk bądź ogarnął wszystkich, objęty akcją włókniarzy, bądź rozwija się.

Podobną jest zresztą sytuacja w ŁODZI. Już w ciągu dnia poniedziałkowego do strajku przyłączają się robotnicy szeregu większych fabryk, które są nie ruchamiane.

Nastrój wśród strajkujących — dobry. Panuje wiara w zwycięstwo akcji. W ciągu wieczora poniedziałkowego odbyło się w Łodzi zebranie delegatów, na którem wybrano komisję strajkową.

Zatarg o płace w górnictwie

Przed Nadzwyczajną Komisją Rozjemczą

Jak wiadomo, Rada Ministrów przyjęła wniosek powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do rozstrzygnięcia zatargu o płace w górnictwie (poza Górnym Śląskiem).

Komisja taka mu się zebrać w czwartek, w Min. Opieki Społecznej.

Na ławników przedstawił Centralny Związek Górników tow. J. Kwapińskiego, Kozubka, Oraczewskiego i S. Bociana; rzecznikiem ze strony górników będzie tow. Stańczyk.

W Szwajcarji

Likwidacja hitleryzmu

Władze prokuratorskie w Szwajcarji poleciły wykonanie decyzji Rady Związkowej, dotyczącej rozwiązania zarządów centralnego i okręgowych niemieckiej partji narodowo - „socjalistycznej". Na skutek tego powiadomiono obywatela niemieckiego, Schradera, zamieszkałego w Bazylei, że sprawowanie przez niego czynności szefa kierownictwa centralnego niemieckiej partji narodowo - „socjalistycznej" stoi w sprzeczności z zakazem, wydanym przez Radę Związkową i w przyszłości nie będzie tolerowane. Jeśli chodzi o stowarzyszenia sportowe niemieckie w Szwajcarji, to działalność ich nie uległa zawieszeniu, dano im jedynie do zrozumienia, że ich publiczne pokazywanie się w zwartych formacjach i marszach jest niepożądane i powinno ustać. (PAT)

Komitet 18-tu

zbiera się dziś w Genewie

Agencja Havasa donosi z Genewy, że pierwsze posiedzenie komitetu 18-tu odbędzie się dziś we wtorek o godz. 15-ej. Porządek dzienny ustalony już od kilku tygodni, przewiduje:

1) omówienie propozycji ewentualnego rozszerzenia embargo na wywóz do Włoch nafty, węgla, żelaza i stali,

2) odczytanie sprawozdania komisji rzeczoznawców, powołanej do śledzenia stosowanych sankcyj.

Jak przewidują, poważne wypadki, jakie wydarzyły się na terenie działań wojennych w Abisynji, spowodują zaraz na wstępie posiedzenia obszerną dyskusję wstępną. Jednym z dowodów wielkiego zainteresowania Włoch obradami i rozmowami genewskiemi jest niespodziewane przybycie do Genewy 20 specjalnych wysłanników dzienników włoskich, a w tej liczbie 4 redaktorów naczelnych. Koła włoskie nie ukrywają, że spodziewają się rychłego i doniosłego zwrotu w sytuacji w następstwie zwycięstw włoskich, które, ich zdaniem, przesądzają już o wyniku wojny. Włochy są jakoby skłonne do rokowań, lecz na takich podstawach, które uwzględniałyby ostatnie wypadki. (PAT)

W Hiszpanji

Wybory uzupełniające

Z Madrytu donoszą: W niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do Kortezów. Według prowizorycznych wiadomości prawica zdobyła 14 mandatów a blok lewicowy 10. Ten sukces prawicy nie wpłynie zupełnie na rozkład sił, ponieważ blok lewicowy rozporządza znaczną większością. Większość absolutna wynosi 237 mandatów, zaś blok lewicowy rozporządza 266 mandatami.

Według danych nieoficjalnych, „front ludowy" będzie posiadał w rezultacie ogólnym 263 mandaty, prawica 135, centrum 65 i nacjonaliści baskijscy 10. (PAT)

Otwarcie Parlamentu w Grecji

Wczoraj rano w Atenach na otwarciu Parlamentu król Jerzy wygłosił mowę tronową, w której podkreślił z naciskiem, że Grecja pozostanie wierna swej dotychczasowej polityce zagranicznej, m. in. Paktowi Bałkańskiemu. Król zwrócił się z gorącym apelem do patrjotyzmu posłów, by umożliwili stworzenie silnego i trwałego Rządu, który pozwoliłby Grecji wrócić do normalnego życia politycznego. (PAT.).

Słuszny okólnik

Minister Spraw Wewnętrznych p. Wł. Raczkiewicz wydał okólnik do wojewodów i komisarza Rządu na m. st. Warszawę, wyjaśniający, że wyrażenie ruski-rusiński, użyte w ustawie z dnia 21 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych odnosi się również i do tej części ludności, która określa swoją narodowość i język, jako ukraińskie. Okólnik stwierdza, że używanie nazwy „ukraiński" nie jest sprzeczne z duchem cytowanej ustawy, wobec czego nie powinno dawać podstaw do stosowania jakichkolwiek ograniczeń lub utrudnień. Określenie „ukraiński" ma być używane narówni z wyrażeniem „ruski". (PAT.).

Japonja po zamachu stanu

Sytuacja wciąż niepewna

Tworzenie nowego Rządu

Wbrew przewidywaniom niedziela nie przyniosła rozwiązania przesilenia rządowego. Sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona. Gabinet zebrał się wczoraj w godzinach rannych na narady. Cesarz Hirohito wezwał do Tokjo sędziwego księcia Sajondzi, aby prosić go o radę. Utworzenie nowego Rządu napotyka na poważne trudności, przedewszystkiem ze względu na stanowisko armji, która pragnie mieć decydujący wpływ na skład osobowy gabinetu. Niektóre koła wojskowe wypowiadają się przeciwko naradom cesarza z księciem Sajondzi, uchodzącym za zwolennika polityki umiarkowanej. Stan oblężenia nie został dotychczas zniesiony w stolicy. W związku z niepewną sytuacją uroczystości publiczne z okazji 33-ciej rocznicy urodzin cesarzowej, która przypada w piątek, zostały odwołane. (ATE)

***

Większość prasy paryskiej wyraża przekonanie, że nowy Rząd japoński będzie wynikiem kompromisu; czyniącego w pewnej mierze zadość tendencjom, które reprezentowali powstańcy.

Komunistyczna „L'Humanité" uważa poddanie się powstańców za rzecz podejrzaną, budzącą poważny niepokój, ponieważ tendencje ich wywrą poważny wpływ na ukształtowanie się nowego Rządu. (PAT.).

KANDYDACI.

Z Tokjo donoszą: Według informacyj agencji „Domei Cusim", przesilenie gabinetowe w Japonji należy uważać za otwarte. Najpoważniejszymi kandydatami na stanowisko premjera są byli ministrowie Hironuma i Kawai, dowódca armji kwantuńskiej i ambasador przy rządzie mandżurskim, gen. Minami oraz były premjer Kioura. Dalsze pozostanie u władzy Okady uchodzi za wykluczone. Tekę spraw zagranicznych zatrzyma prawdopodobnie nadal min. Hirota. (ATE.).

SAMOBICZOWANIE MINISTRA.

Minister wojny gen. Kawaszima wydał odezwę do wojska, w której stwierdza, że poczuwa się do całkowitej osobistej odpowiedzialności za wypadki, które rozegrały się podczas jego urzędowania i że z faktu tego wyciągnie należyte konsekwencje. W obecnej chwili jednak musi on spełnić rozkaz cesarza i przywrócić całkowity porządek i dyscyplinę w szeregach armji. (PAT.).

LIKWIDACJA REWOLTY.

Z Tokjo donoszą: Potwierdza się wiadomość, że główny przywódca powstania, kapitan Nonaka popełnił samobójstwo. Jednocześnie inny oficer, nadporucznik Aoima, który należał do pułku gwardji, występującego przeciwko powstańcom, popełnił samobójstwo wraz z małżonką. Oficer pozostawił list, w którym zaznacza, że nie mógł znieść widoku bratobójczej walki oddziałów, wchodzących w skład japońskiej armji cesarskiej. Zwłoki zamordowanego przez powstańców ministra finansów Takahaszi po uroczystościach żałobnych w jego domu, zostały przewiezione do krematorjum i spalone. Cesarz udzielił wysokich odznaczeń pośmiertnych ministrowi Takahaszi, byłemu premjerowi Seito i gen. Watanabe. Stolica japońska przedstawia widok obozu wojennego. Posterunki wojskowe zajmują ważniejsze punkty strategiczne w mieście. Po ulicach krążą patrole wojskowe w rynsztunku bojowym. Dzielnica miasta, w której znajduje się pałac cesarski, pozostaje nadal zamknięta dla ruchu ulicznego. (ATE)

***

Porucznik gwardji cesarskiej Kenkiczi Aoszima, chcąc dać przykład zbuntowanym oficerom, którzy złamali regulamin wojskowy, popełnił samobójstwo, rozpruwając sobie, według starożytnego japońskiego zwyczaju, brzuch. Jego 23-letnia żona, obecna przy śmierci, odebrała sobie życie przez podcięcie gardła. Oboje przed zadaniem sobie śmierci, przebrali się w japońskie szaty narodowe. (PAT)

Narady dynastji

Agencja Domei donosi: Książę Saiondzi przybył samochodem do Tokio w poniedziałek o g. 15.25 z Okitsu, by udzielić cesarzowi rady w sprawie mianowania nowego premjera.

Książę, któremu towarzyszy najstarszy syn Hachiro i sekretarz prywatny baron Harada, udał się niezwłocznie do pałacu cesorskiego. Książę podczas pobytu w Tokio stale mieszka w apratamentach cesarskich.

Książę Saiondzi odbędzie narady z wybitnymi japońskimi mężami stanu — z hr. Makino, Kiyura, baronem Ikki i Wakatsuki, ministrem dworu cesarskiego, Yusa oraz z premjerem Okadą.

Dzienniki zapowiadają stworzenie narodowego Rządu, który nie będzie posiadał charakteru faszystowskiego.

Nowy lord, kanclerz prywatnej pieczęci, na miejsce wicehrabiego Saito, będzie wyznaczony jeszcze przed nominacją premjera.

Odpowiadając na zapytanie korespondentów, przedstawiciel japońskiego ministerjum spraw zagranicznych, oświadczył, iż nie będzie żadnej zmiany w japońskiej polityce zagranicznej. Ciągłość jej będzie utrzymana bez względu na zmianę Rządu. (PAT)

Pogróżki?

Dziennik „Yomiuri" donosi, że „koła wojskowe" uważają za niemożliwe przywrócenie całkowitej dyscypliny armji i zapobieżenie na przyszłość poważniejszym wypadkom, jeśli nie uczyni się nic, aby naprawić istniejące niesprawiedliwości społeczne, z których wszyscy zdają sobie sprawę. Wobec tego dziennik uważa za niezbędne utworzenie gabinetu jedności narodowej, który byłby dostatecznie silny dla przeprowadzenia szeregu śmiałych reform. (PAT)

Historja ocalenia premjera Okady

„Dily News" podają szczegóły dramatycznej ucieczki japońskiego premjera Okady. Według tych relacyj, Okada w chwili, gdy do domu jego zbliżali się napastnicy, uprzedzony przez służbę, ukrył się w metalowym kufrze, a zbuntowani żołnierze sądząc, iż mają do czynienia z premjerem, zamordowali jego szwagra pułkownika Matsui. Gdy następnie zjawiła się rodzina zabitego przez pomyłkę pułkownika celem zabrania zwłok, Okada przy pomocy krewnych i domowników umieścił się w szerokiej trumnie obok trupa zabitego szwagra. W ten sposób udało mu się opuścić dom, który podówczas był zajęty przez oddział zbuntowanych żołnierzy. (PAT.).

P. Beck w Brukseli

Wczoraj rano rozpoczęła się oficjalna część pobytu p. Becka w stolicy Belgji. Rano p. Beck złożył wizytę premjerowi i ministrowi spraw zagranicznych Van Zeelandowi, który go rewizytował w poselstwie R. P.

W godzinach południowych p. Beck złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. (PAT.).

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce urządza w Warszawie w dniu 8 marca b. r. o g. 11,30 w Sali Wielkiej Rewji przy ul. Karowej 18.

Drugi odczyt zbiorowy z cyklu

„Literatura w walce z faszyzmem i wojną"

Zagaja Andrzej Strug. Przemawiać będą:

Kazimierz Czapiński o Romain Rollandzie
Leon Kruczkowski o Ignazio Silone
Antoni Słonimski o Carlu v. Ossietzky'm
Juljan Maliniak o Henryku Mannie.
Fragmenty utworów recytować będzie Aleksander Zelwerowicz.
Bilety w cenie 1,10 zł. i 55 gr. do nabycia przy wejściu.
Przedsprzedaż w biurze Ligi — Królewska 16, Administracji „Robotnika" Warecka 7, i Księgarni Towarzystwa Wydawniczego, Mazowiecka 12.

Walki na Północy trwają

Sytuacja na froncie i poza frontem

Szczegóły ostatnich walk w obszarze Tembien, które miały się zakończyć wielką klęską Abisyńczyków nie są jeszcze znane. Ograniczamy się więc do podania telegraficznych komunikatów obu [illegible]

Komunikat wojenny Marsz. Badoglio przedstawia sytuację na Północy w następujący sposób:

„Druga bitwa na obszarach Tembien rozpoczęta w dn. 27 lutego posunięciem się naprzód korpusu erytrejskiego od północy i trzeciego korpusu od południa, po szeregu zaciekłych walk prowadzonych przez parę dni następnych, zakończyła się miażdżącem zwycięstwem. Armje Rasa Kassy i Rasa Sejuma usiłowały rozpaczliwie wymknąć się z zaciskających się dokoła nich kleszcz, podejmując gwałtowne kontrataki, bądź to w kierunku przełęczy Uarieu, bądź też na skrzydłach 3-go korpusu. Armje nieprzyjacielskie zmuszone zostały do gwałtownego odwrotu, ponosząc olbrzymie straty w ludziach, broni, amunicji i materjale wojennym. Po raz pierwszy od czasu trwania wojny całe oddziały abisyńskie rzucały broń. Resztki armji szukające ocalenia w ucieczce, ścigane są i nieustannie bombardowane przez setki samolotów".

Koła urzędowe w Addis Abebie zachowują milczenie w sprawie sytuacji na froncie północnym. Ludność nie wie dotychczas nic o porażce poniesionej przez wojska Rasa Kassy. Wczoraj w stolicy panował nastrój radosny, spowodowany przybyciem oddziałów erytrejskich, które przeszły na stronę abisyńską na froncie południowym. Czterech przywódców Erytrejczyków przybyło do Addis Abeby samolotem. Są to oficerowie, [illegible]rzy przeszli na stronę abisyńską pod Erga Alem.

Źródła angielskie twierdzą, że walka na Północy toczy się dalej. Oddziały abisyńskie po gwałtownem bombardowaniu przez Włochów przeprowadziły szereg ataków na bagnety. W czasie bitwy pod Mudzia, zarówno po stronie włoskiej jak i po abisyńskiej padło po kilkuset zabitych.

***

Z Asmary donoszą, że Abisyńczycy ponieśli w bitwie pod Tembien wielkie straty. Straty te są obliczane na przeszło 10.000 zabitych. Wiadomości z placu boju stwierdzają niezbicie, że Abisyńczycy walczyli z niezwykłą brawurą i dawali dowody wielkiego męstwa. Włosi posuwali się powoli naprzód, wypierając krok za krokiem nieprzyjaciela. Samoloty włoskie bombardowały cofające się oddziały abisyńskie a m. in. pułki gwardji cesarskiej. Samoloty włoskie dokonały swych raidów aż do 50 km. na południe od Quoram. Samoloty włoskie leciały bardzo nisko, ostrzeliwując z karabinów maszynowych cofające się oddziały nieprzyjacielskie. Według pogłosek krążących w kołach włoskich, cesarz Haile Selassie bawił na tym odcinku.

***

Poseł abisyński w Londynie, Dr. Martin ogłosił odezwę do narodu angielskiego, w której odwołuje się do ofiarności angielskiej na korzyść Abisynji. Poseł wskazuje, że Abisynja nie posiada prawie wcale amunicji i ulega coraz bardziej przemocy wroga. Jeżeli uda się uzyskać pożyczkę prywatną, to armja abisyńska zdoła odeprzeć nieprzyjaciela, pomimo jego przeważających sił.

***

W Rzymie ogłoszono ciekawe sprawozdanie komisji budżetowej włoskiej Izby Deputowanych o włoskich siłach zbrojnych w Afryce i o wydatkach poniesionych dla ekspedycji zbrojnej do Abisynji.

Ze sprawozdania tego wynika, że do Afryki wysłano 7 dywizyj piechoty, 1 dywizję strzelców alpejskich, 6 dywizyj „czarnych koszul" (milicji faszystowskiej). Te 14 dywizyj sformowano całkowicie na półwyspie apenińskim. Do tych sił zbrojnych przysłanych z Europy należy dodać 27 bataljonów ‚liczących 30.000 ludzi wojsk tubylczych w Afryce. Ogółem siły zbrojne włoskie na 1 lutego b. roku w Afryce Wsch. wynosiły 350 tysięcy ludzi. Intendentura wysłała do Afryki kilka miljonów racji żywnościowych; ponad 16 miljonów materjałów odzieżowych „khaki" i ponad 13 miljonów metrów materjałów odzieżowych zwykłych. Wojska łączności posiadają w Afryce Wsch. 1892 klm. linji telegraficznych, 5501 aparatów telefonicznych, 1801 stacji radjowych. Wysłano do Afryki pozatem 87.000 czworonożnych zwierząt (mułów, koni, osłów etc.), ponad 11.000 samochodów, około miljona ton różnych towarów. Do 1 lutego r. b. flota handlowa odbyła 400 podróży dla transportów wojennych.

Strajk polski w fabryce „Suchard" w Krakowie

Wczoraj wybuchł w fabryce „Suchard" w Krakowie „strajk polski". Strajkujący domagają się podwyżki głodowych płac o 15%; wynagrodzenia za godziny nadliczbowe; zawarcia umowy zbiorowej; przyjęcie do pracy robotników, których wydalono za należenie do związku klasowego; a nadto, aby przyjmowanie robotników odbywało się po porozumieniu się ze związkami zawodowe[illegible]

Dyrekcja fabryki odrzuciła te żądania, skutkiem czego wybuchł strajk. Dyrekcja zwróciła się o pomoc do policji i zażądała, aby policja zmusiła robotników do opuszczenia fabryki.

Robotnicy pozostają nadal w fabryce i zdecydowani są walczyć aż do zwycięstwa.

Bezrobocie w Ameryce

Amerykańska Federacja Pracy w sprawozdaniu urzędowem stwierdza, że w ciągu stycznia liczba bezrobotnych wzrosła o 1.229.000 ludzi. Ogólna liczba bezrobotnych w styczniu wynosiła 12 miljonów 626 tysięcy. (PAT.).

Ofiary trzęsienia ziemi

Jak donoszą z Lan Czeu, w czasie trzęsienia ziemi w Kang - Lo w prowincji Kan-Su (Chiny) 46 osób zginęło, a 1135 domów uległo zniszczeniu. (PAT.).

Krążownik utknął

Okręt portugalskiej marynarki wojennej „Patrao Lopes" osiadł na skałach podwodnych przy ujściu rzeki Tajo i musiał być opuszczony przez załogę. Nie zważając na wzburzone morze, kilka holowników usiłowało ściągnąć ten okręt z raf podwodnych, lecz wysiłki te do wczorajszego popołudnia nie dały rezultatów. (PAT.).

Zakończenie „narady gospodarczej"

Dużo mówiono—mało powiedziano

Litanja życzeń kapitalistycznych i obszarniczych

W ciągu soboty obradowały komisje narady. Przedstawiciele klas posiadających przedstawiali swoje postulaty w dziedzinie ułatwień dla bankowości prywatnej, „rentowności prywatnej", zniżek podatkowych, redukcji, obciążeń społecznych i obniżki kosztów produkcji (czyim kosztem?) — słowem cała długa i znana litanja...

Na poniedziałkowych obradach plenarnych podstawiono tezy, ustalone na komisjach.

P. Żychliński w imieniu komisji rynku pieniężnego i kredytu, przedstawił postulaty w dziedzinie obniżki oprocentowania, ułatwień dla bankowości prywatnej, uproszczenia procedury egzekucyjnej, podniesienia walorów długoterminowych przez „interwencyjne zakupy na giełdzie".

W imieniu Komisji obciążeń publicznych p. Byrka przedłożył tezy w sprawach podatkowych i przebudowy ubezpieczeń społecznych. Nieodczytane rezolucje mówią m. in. o „potanieniu" ubezpieczeń.

Tezy Komisji obrotu towarowego, przedstawione przez p. Staniewicza, dotyczą ochrony produkcji surowców krajowych, ułatwień wwozu tych surowców, gdzie nie wchodzi w grę ochrona rynku wewnętrznego. Natomiast w sprawie eksportu ujawniła się znaczna sprzeczność międзy stanowiskiem przemysłowców a obszarników. Podkomsija obrotu wewnętrznego domaga się powołania... jeszcze jednek komisji dla zbadania tych spraw. (Spekulanci mogą spać spokojnie! — **przyp. red**.).

P. Karszo-Siedlewski w imieniu komisji „inicjatywy i rentowności" przedstawia tezy, dotyczące popierania „inicjatywy prywatnej" i inwestycyj, ograniczenia etatyzmu i interwencjonizmu. Prócz tego przedstawił szereg rezolucyj w sprawie polityki cen (pośrednia krytyka zniżek cen kartelowych!), zaniechania przymusowej kartelizacji, wznowienia walki konkurencyjnej przez zaniechanie wspierania słabych przedsiębiorstw. Przyjęto też ogólnikową rezolucję w sprawie inwestycyj publicznych (bez wskazania źródeł finansowania!).

***

Następnie p. Jaworowski złożył deklarację, stwierdzającą, że przybył na naradę indywidualnie, poczem zaproponował zwołanie nowej narady z przedstawicielami Świata Pracy.

Nakoniec p. premjer zamknął naradę końcowem oświadczeniem.

Strajk 100.000 windziarzy

Nowojorskie drapacze chmur odcięte od świata

W Nowym Jorku rozpoczął się wczoraj olbrzymi strajk związku zawodowego pracowników przy dźwigach; 15 tys. domów, w tem 2 tys. drapaczy chmur, jest całkowicie sparaliżowanych brakiem komunikacji między piętrami. Strajkuje 100 tys. pracowników. W każdym dźwigu pozostawiono jednego dyżurnego pracownika, który przewozi tylko osoby ułomne i niezdolne do chodzenia po schodach oraz lekarzy, wezwanych w nagłych wypadkach.

Najbardziej dotknięte strajkiem są domy w eleganckiej dzielnicy nowojorskiej, gdzie mieszczą się rozłożone na 30 piętrach apartamenty hotelowe, w których cała obsługa odbywa się wyłącznie przy pomocy dźwigów. (PAT).

Mussolini wystąpi z Ligi Narodów?

Jeden z najbliższych współpracowników lorda Rothermere, wysłannik nadzwyczajny „Daily Mail", Ward Price dowiaduje się z miarodajnego źródła, że ambasador włoski w Paryżu Cerutti oświadczył podczas swej ostatniej konferencji z min. Flandinem, że Włochy wystąpią z Ligi Narodów na wypadek zaostrzenia sankcyj. (ATE).

Obrady „Unji Pracowników Umysłowych„

Rozpoczęty w dniu 1 bm. zjazd delegatów „Unji" Związków Pracowników Umysłowych przeciągnął się przez cały dzień, 2 marca.

Zrana i w południe pracowały komisje. Dopiero pod wieczór zebrało się ponownie plenum Zjazdu. Nie mogąc na tem miejscu podać jeszcze wyników Zjazdu, zaznaczamy, że nad całością obrad dominowała sprawa stosunku do ruchu robotniczego. Ta kwestja jest bezsprzecznie — co podkreślał cały szereg mówców — kwestją „być lub nie być" ruchu pracowników umysłowych. Mówcy ci podkreślali, że izolacja w obecnych czasach oznacza zgubę.

„Białe karły" w wszechświecie

Najbardziej niezwykła gwiazda ze wszystkich znanych w wszechświecie jest obecnie przedmiotem studjów prof. Kuiper z obserwatorjum w Havard - College.

Gwiazda ta pod względem wielkości stanowi jedną ósmą część Ziemi, ale pod względem wagi jest o miljon razy cięższa od Ziemi. Gwiazdy tego gatunku nazywają „białemi karła[illegible] Jest ich wogóle 6 dotychczas odkrytych.

Pierwszą była gwiazda odkryta w pobliżu gwiazdy Syrjusza. Każdy cal sześcienny gwiazdy tej waży tonnę, jest to jednak sześćset razy mniejszy ciężar gatunkowy od ciężaru gatunkowego gwiazdy należącej do tej samej grupy, a odkrytej w 1914 roku przez prof. Adanisa z obserwatorjum na Mount - Wilson.

Najbardziej charakterystyczną cechą tych gwiazd, jest siła przyciągająca, jaką działają na wszelkie ciała znajdujące się w ich bliskości,

Wydarzenia na froncie gospodarczym

Sytuacja ciężkiego przemysłu i górnictwa. – Podłoże rewolty w Japonji. – Trudności „Trzeciej Rzeszy“

Podajemy poniżej dane, dotyczące sytuacji ciężkiego rzemysłu i górnictwa. Jak wiadomo, naogół produkcja przemysłowa wykazała w styczniu pogorszenie (obniżka wskaźnika produkcji o 6 proc. — do poziomu 65.1).

W pogorszeniu sytuacji przemysłu odegrały rolę pewne zjawiska sezonowe i zewnętrzne, np. w przemyśle węglowym oddziałała słaba naogół zima (zmniejszenie zapotrzebowania na węgiel opałowy!). W hutnictwie żelaznem nastąpił w styczniu dość znaczny napływ zamówień (przedewszystkiem — w dziale nawierzchni kolejowej; zamówienia kolejowe przed rokiem wpłynęły już w grudniu), pewną poprawę spowodują zamówienia dla ZSSR.

Mimo tych faktów nie można zamykać oczu na ciężką sytuację podstawowych gałęzi przemysłu i całego życia gospodarczego, znajdującego się pod deflacyjną presją.

**

W ożywieniu, jakie zaznacza się w szeregu państw, naogół dają się zaważyć objawy zdrowe: wzrost zdolności nabywczej, uruchomienie przemysłów, pracujących na zaspokojenie potrzeb ludności.

Od tych zdrowych objawów lepszej konjunktury odróżnić trzeba ożywienie gospodarki w krajach militarystycznych, gdzie cała gospodarka nastawiona jest bądź na zbrojenia i ekspansję, bądź na prowadzoną już wojnę. Mówimy tu oczywiście o „Trzeciej“ Rzeszy, o Japonji i faszystowskich Włoszech.

Ostatnia krwawa rewolta w Japonji miała prócz podłoża politycznego (przesunięcie na lewo w czasie wyborów, wzmocnienie liberalnej partji minsejto, możliwość Rządu parlamentarnego, opartego o tę partję przy poparciu socjalistów, czego obawiali się faszystowscy oficerowie) — jeszcze podłoże gospodarcze.

Militaryzm nieokiełznany pragnął podporządkować całą gospodarkę i finanse celom ekspansji zbrojnej. Zamordowany minister finansów Takahaszi był coprawda również imperjalistą, ale obawiał się następstw „gospodarki wojennej“, której ciężary już dały się odczuć: wzmożone wydatki nieprodukcyjne państwa, ogromny deficyt budżetowy, groza inflacji.

W Japonji — perspektywa upadku gospodarczego, a w dali miraż „panazjatyckiego“ imperjum, władzy nad Pacyfikiem... I na tem tle starcie dwuch kierunków: nieco bardziej umiarkowanego i bardziej krańcowego z przymieszką pewnych pseudo - radykalnych i antykapitalistycznych frazesów.

**

Można się sprzeczać na temat, czy Niemcy hitlerowskie będą mogły długo jeszcze prowadzić zbrojenia (które nazywają „ożywieniem konjunktury“ i „dostarczaniem pracy“), czy aparat kredytowy będzie działał w nieskończoność, ale nie można lekceważyć sobie takich zjawisk, jak trudności surowcowo - aprowizacyjnych, lub wpływ obrotów z zagranicą na tak niskie zapasy złota Rzeszy. Niemcy ostatnio dowiozły pewne ilości tłuszczów i nabiału, co wpłynąło na odpływ złota.

(W.)

Z kraju

GÓRNICTWO WĘGLOWE W STYCZNIU. Według PAT, wydobycie węgla kamiennego w styczniu r. b. (dane tymczasowe) 2.508,4 tys. tonn o 48,9 tys. więcej, niż w grudniu, co jest jednak wynikiem większej liczby dni roboczych, gdyż produkcja dzienna wykazała spadek. Zbyt w kraju wykazał, wobec grudnia r. ub., spadek o 17,4 tys. tonn (obniżka dostaw dla kolei! Zbyt na cele własne kopalń i deputaty 241,3 łagodnej zimy, bez wielkich zmian) do liczby 1.419,4 tys. tonn. Zbyt na cele własne kopalń i deputaty 241,3 tys. tonn. Eksport 827,3 tys. wykazał wzrost o 48,3 tys. tonn, wobec grudnia r. ub. Zapasy na zwałach 1.154,8 tys. wobec 1.142,8 tys. tonn w końcu roku.

KOKS i BRYKIETY. W styczniu r. b. produkcja koksu wyniosła 123,3 tys. tonn (spadek wobec grudnia o 1,10%), zbyt krajowy 107,6 tys. (wzrost o 3,8%), eksport 20,3 tys. tonn (22,3%). Produkcja brykietów 16,7 tys. tonn była wyższa o 9,42%, niż w grudniu. Zbyt i eksport wzrosły.

ZATRUDNIENIE W GÓRNICTWIE. W kopalniach węgla kamiennego pracowało w grudniu r. ub. 71.076, w styczniu 69.830. Załoga koksiarn 1.946, niższa o 7 robotników, brykieciarni 164, niższa o 29 rob., niż w styczniu.

EKSPORT WĘGLA w pierwszej połowie lutego — według „Polski Gospodarczej“ — zmalał poważnie wobec przeciętnej za połowę stycznia (o 102 tys. t. do 312 tys. t.).

NAFTA. Produkcja ropy wyniosła w styczniu 4.442 cystern brutto (w grudniu 4.364), gazów ziemnych 43.512 tys. metrów sześc. (44.521). W kopalniach pracowało 9.088 robotników (9.173 w grudniu).

Rafinerje przerobiły 3.803 cystern ropy (4.261 cyst. w grudniu). Zbyt krajowy był nieznacznie wyższy, eksport niższy, niż w grudniu. W 22 rafinerjach pracowało 3.120 robotn.

HUTNICTWO ŻELAZNE. Jak podaje „Hutnik“, w styczniu nastąpił poważny napływ zamówień — 40.851 tonn (o 33.196 t. więcej, niż w grudniu r. ub.): 26.767 t. zamówień rządowych, 13.814 t. prywatnych.

Według tegoż pisma, w końcu grudnia 1935 pracowało 36 pieców hutniczych, 8 wielkich pieców, 20 pieców martinowskich. Przeciętna wydajność dzienna jednego wielkiego pieca w grudniu — 159 tonn (111,5 w 1938).

WYWÓZ DO ZSSR. Umowa o dostawę wyrobów hutniczych wynosi 19.118 tonn żelaza wartości 4 milj. zł. Ponadto ZSSR udzielić ma zamówień na dostawę 3.000 t. blachy cienkiej do 15.III r. b. i 6.000 t. do 10.VII r. b. oraz do 10.VII r. b. 5.000 tonn żelaza oraz blach grubych i średnich.

GOSPODARKA CUKROWA i BURACZANA. Komitet Ekonomiczny Ministrów podzielił między cukrownie 90.000 kwintali kontyngentu na część okresu 1935/37. Przy podziale kontyngentów uprzywilejowane zostały pewne grupy gospodarstw wiejskich: produkcja buraka cukrowego jest przywilejem, o który różne gospodarstwa się ubiegają. Dotąd mniejsza własność ziemska nie osiągnęła jeszcze swego udziału w produkcji buraka z r. 1929/30. Plany rządowe przewidują przesunięcie na jej korzyść o 5%.

Ze świata

WZROST OBROTÓW HANDLU ŚWIATOWEGO w IV kwartale r. 1935, według obliczeń niemieckiego urzędu statystycznego, wynosił 15% wobec poprzedniego kwartału. Kryje się w tem sezonowe ożywienie, ale w r. ub. i w r. 1933 wzrost ten wynosił 11%.

ZAPAS ZŁOTA w NIEMCZECH. W dniu 22 ub. m. zapas złota Banku Rzeszy wyniósł 73,6 milj. marek wobec 77 milj. przed tygodniem. Zmniejszył się o 5 milj. marek zapas złota w kasach krajowych, natomiast zapas złota zdeponowanego w zagranicznych bankach emisyjnych wzrósł o 2 milj.

SYTUACJA FINANSOWA JAPONJI. Według doniesienia Reutera, pożyczki, udzielane przez Bank Japoński, wzrosły bardzo poważnie — do sumy 884 milj. jen, jednocześnie wzrosła emisja banknotów, osiągając 1.439 milj. jen. Wobec ostatnich wydarzeń, banki prywatne niechętnie pozbywają się dewiz (nieufność do waluty!).

MAŁY FELJETON

Z wnikaniem

Pan starosta w Samodurach odczytał zebranym urzędnikom zarządzenie p. ministra spraw wewnętrznych o szczegółowem i wnikliwem badaniu wszelkich zbiorowych podań do władz, składanych przez grupy społeczne i zaopatrzonych w liczne podpisy.

Skończywszy czytanie, dodał od siebie:

— Rozumiecie, panowie, o co Warszawie chodzi? Chodzi o to, żebyście panowie wnikali, podkreślam: wnikali w te podania.

Ponieważ wzrok pana starosty zatrzymał się na referencie opieki społecznej, p. referent zapytał:

— Czy za to wnikanie otrzymamy extra dodatek funkcyjny?

— W zarządzeniu nic o tem nie pisze—odparł p. starosta.

— A właśnie. Pracy każdy ma po uszy, a tu jeszcze żądają od nas żebyśmy wnikali. Gdzie my mamy czas na wnikanie! Co innego, gdyby wyznaczyli dodatek funkcyjny, to przecież każdy chętnieby godzinę mniej spał, nie dojadłby, nie dopił, a tylko wnikał a wnikał. A tak to co? Czasu poprostu niema.

— A pan co sądzi o tym okólniku? — zwrócił się p. starosta do inspektora samorządowego.

— Mojem zdaniem, panie starosto, główny nacisk w Warszawie położono nie na wnikanie, lecz na szczegółowe zbadanie podania. A więc, czy podpisy są autentyczne, czy podanie nie zostało wysłane przez żywioły wywrotowe itd. itd., w celu wywołania niezadowolenia wśród spokojnej ludności. W razie powzięcia najmniejszych wątpliwości co do autentyczności podpisów, należy od podpisanych zażądać poświadczenia podpisów przez tut. rejenta lub w tut. magistracie.

— Słusznie, słusznie — wtrącił miejscowy komendant P. P. — a po załatwieniu tych formalności, należy wysłać do województwa czy do władz centralnych w Warszawie sprostowanie następującej mniej więcej treści: „Na skutek zbiorowego podania grupy społecznej w Samodurach pow. Samodury, niniejszem komunikuje się, że nieprawdą jest, jakoby w powiecie tut. ludność odczuwała jakieś dolegliwości, natomiast prawdą jest, iż po szczegółowem i wnikliwem zbadaniu zbiorowego podania, żadnych dolegliwości u ludności tut. powiatu nie okazało się“. I sprawa załatwiona „ze szczegółowem i wnikliwem zbadaniem“.

Tu zabrał głos referent bezpieczeństwa:

— Załatwiona albo niezałatwiona. Trzy razy taka sztuka się uda, a za czwartym razem, po sprostowaniu, przyjedzie ci taki pan z Warszawy i stwierdzi, że są dolegliwości. A szczególnie w tych czasach, kiedy jest kurs przeciw urzędnikowi państwowemu. „Frontem bojowym do urzędnika“. Od rana do nocy harujemy, odwalamy kawałki, przyjmujemy i wysyłamy tysiące papierków, prowadzimy kartoteki, redagujemy sprostowania, wypełniamy kwestjonarjusze, spychamy sprawy, spławiamy interesantów itd. itd., a za to wszystko nazywają nas biurokracją. A cóż, u licha, mamy robić? Na samem sprostowaniu, mojem zdaniem, nie można polegać. To jest biurokratyczne załatwienie kwestji, a chodzi o to, żeby sprawę załatwić „z wnikaniem“. Uważam przeto, iż grupę ludności, która wystosuje zbiorowe podanie o swoich dolegliwościach, należy załadować na podwody, wywieźć poza granice powiatu i dopiero wówczas napisać do władz wyższych raport, iż „władze pow. Samodury, otrzymawszy podanie itd., zastosowały odpowiednie środki i dzisiaj z zadowoleniem mogą stwierdzić, iż w granicach tut. powiatu niema niezadowolonej ludności“.

Ten projekt uzyskał aprobatę zebranej biurokracji.

ULTIMUS.

CYRK

O dziś 8 m. 45 WIELKI FINAŁ. Wszystkie walki DECYDUJĄCE do rezultatu.

1. ELIMINACYJNA, rozstrzygagająca Langut — Tornow. 2. DECYD. Franculescu — Sasorski. 3. DECYD. (odwet) KOP — KAEMPFER. 4. DECYD. Leskinowicz — Miazio. 5. DECYD. Hansen — olbrzym Cerber. 6. DECYD. Langer—Debie.

Układ francusko-sowiecki

Francuska Izba Deputowanych zatwierdziła bardzo znaczną większością układ francusko - sowiecki, układ **wzajemnej pomocy** między Francją a Rosją. Prawdopdobnie i senat niebawem zatwierdzi układ, który temsamem uzyska moc prawa.

Taki sam układ istnieje już między Rosją a Czechosłowacją, a ma być podobno zawarty także między Rosją a Rumunją. W ten sposób powstałaby wielka siła militarna, gotowa przeciwstawić się sile militarnej Niemiec, bo choć w języku dyplomatycznym mówi się o układzie francusko - sowieckim, że nie jest wymierzony przeciw nikomu, to przecież wiadomo, że jest **wyraźnie skierowany przeciw Niemcom**, w tem oczywista znaczeniu, że jest układem obronnym przeciw ewentualnemu napadowi Niemiec na jednego z kontrahentów.

„Trzecia“ Rzesza zdaje sobie, rzecz jasna, sprawę z doniosłości tego układu. Robiła ona wszystko, by udaremnić ratyfikację i póki Laval stał na czele Rządu francuskiego, nie należało się spodziewać ratyfikacji. Dopiero po upadku Lavala, w wyniku rozmów londyńsko-paryskich, wszczętych w związku z pogrzebem króla Jerzego V, sytuacja się zmieniła i ratyfikacja nastąpiła.

Niedość na tem. Anglja, która przedtem traktowała układ raczej obojętnie, wyraziła swą z nim solidarność, zacieśniając z jednej strony swe stosunki z Francją, a z drugiej — zbliżając się do Rosji sowieckiej. Układ francusko - sowiecki ma więc szerszy zakres, niż wynikałoby z jego treści, oprócz bowiem swego charakteru wojskowo - obronnego ma za sobą poparcie, polityczne Anglji.

Nic dziwnego, że Niemcy hitlerowskie widzą w układzie wielkie dla siębie niebezpieczeństwo. Hitler w sławetnym wywiadzie w „Paris Midi“, o którym donieśliśmy, oświadczył, że układ stwarza nową sytuację, dr. Schacht w jednem z czasopism gospodarczych zalicza układ do czynników, okrążających Niemcy i niedwuznacznie wyraża swe niezadowolenie z polityki odpowiedzialnych kierowników Rzeszy, którzy dopuścili do tego układu. Taktyka Hitlera, dążąca do poróżnienia Anglji z Francją, spaliła na panewce; odosobnienie Rosji, przynajmniej militarne, na którem Hitler budował swe plany zaborcze na Wschodzie, skończyło się.

Toteż należy się spodziewać jakiejś akcji ze strony Hitlera przeciw układowi. Mówią powszechnie o wypowiedzeniu układów lokarneńskich, o groźbie obsadzenia Nadrenji. Zobaczymy. Co do układów locarneńskich, jakoby niezgodnych z układem francusko - sowieckim, to min. Flandin miał wyrazić gotowość odwołania się do Trybunału w Hadze; zresztą hitleryzm dopóty tylko uznaje te układy, dopóki musi i przy pierwszej okazji, jak w danym wypadku, stara się wygrać te układy przeciw układowi francusko - sowieckiemu, a skoro się to nie uda, to wyzbędzie się tych układów, jak się przedtem wyzbył Traktatu Wersalskiego.

Niezależnie od zachowania się Niemiec, układ francusko-sowiecki **jest pierwszą próbą politycznego i militarnego okrążania „Trzeciej“ Rzeszy**, która może i **powinno pociągnąć** za sobą poważne następstwa. Zasadniczo nie jesteśmy zwolennikami tego rodza układów, kryjących w sobie zarodki tarć i wojen. Ale w sytuacji, w jakiej znalazła się Europa wobec zbrojenia się Niemie i ich planów zaborczych, układ francusko-sowiecki jest naturalnym środkiem obronnym i wszelkie dyskusje teoretyczne muszą tu ustąpić miejsca koniecznościom życiowym. Pewnie, że układ ten, wraz z innemi podobnemi, nie rozwiązuje kwestji hitleryzmu, nie gwarantuje nawet pokoju, ale w każdym razie **paraliżuje, przynajmniej na pewien czas**, apetyt zaborczy hitleryzmu w Europie. Jest to dużo, ale to jest pierwszy krok, po którym winne nastąpić dalsze. Czy nastąpią — to się pokaże. Likwidacja powstania skrajnie faszystowskiego w Japonji, powstania witanego radośnie przez hitleryzm, ostudzi nadzieje hitleryzmu na rychłą wojnę Japonji z Rosją i siłą rzeczy wzmacnia układ francusko - sowiecki. Z drugiej jednak strony zwycięstwo Włochów w Abisynji jest wodą na młyn faszyzmu włoskiego, przeciwnego układowi Francji z Rosją sowiecką. Trudno stawiać horoskopy na przyszłość, stwierdzimy więc tylko fakt niewątpliwy, że układ jest poważnym hamulcem przeciw zaborczości hitleryzmu w Europie i dlatego ma znaczenie dodatnie.

Stwierdziliśmy, że układ jest próbą okrążenia Niemiec. Ale w tej próbie jest poważna luka — brak Polski. Nie trzeba tłomaczyć, jak trudna sytuacja powstaje stąd dla Polski. Polityka zagraniczna Rządu polskiego zmierza pono do neutralności zarówno wobec Niemiec, jak Rosji. Podkreślaliśmy zawsze, że ta neutralność jest złudzeniem i w danym wypadku potwierdza się to. Choćby Polska nie wiedzieć jak solennie deklarowała swą neutralność wobec układu francusko - sowieckiego, neutralności tu być nie może, ponieważ **charakter układu** na to nie pozwala, zwłaszcza przy istnieniu paktu polsko-niemieckiego.

Ale rozległy się też głosy w obozie „sanacyjnym“, że Polska w razie ratyfikacji układu „wyciągnie konsekwencje“ w stosunku do... Rosji. Co to ma znaczyć — nie wiemy, jak nie wiemy, jaki jest cel podróży min. Becka do Brukseli. Wiemy jedno: układ francusko-sowiecki, łącznie z innemi takiemi układami, wystawia politykę polską na bardzo poważną próbę. **Polska bowiem, jedna jedyna, dotrzymuje tu kroku Niemcom, dokoła których zacieśnia się łańcuch przeciwników.**

(jmb.).

Jeszcze o uchwałach Koła Legjonistów

pracowników samorządu stołecznego

Podaliśmy w swoim czasie treść uchwały antystrajkowej Koła Legjonistów — pracowników samorządu stołecznego. Podaliśmy też główne punkty uchwały zebrania delegatów Związku Zawodowego pracowników samorządowych m. st. Warszawy oraz niektóre punkty odezwy grupy pracowników samorządowych — uczestników walk o Niepodległość. Teraz otrzymaliśmy skolei odpowiedź Koła Legjonistów przeciwko owej odezwie grupy pracowników miejskich — uczestników walk o Niepodległość. Odpowiedź nie porusza jednak wcale samej kwestji stosunku Koła do prawa strajku; ogranicza się do ostrej obrony p. prez. Starzyńskiego, zaatakowanego osobiście w tamtej odezwie. Ponieważ ataków nie przytaczaliśmy, uważamy za niecelowe przytaczać obronę. Tę stronę polemiki pozostawiamy świadomie od początku na uboczu.

Helena Gibalska-Kopciowa
(tow. Bronka)

Dnia 27 lutego zmarła w Tarnopolu w wieku lat 45 znana w szerokich kołach towarzyszów tow. Bronka, wdowa po jednym z najwybitniejszych bojowców PPS-owych, tow. Edwardzie Gibalskim, poległym na Wołyniu podczas wojny światowej.

Tow. Bronka była córką lekarza, zamieszkałego na Ukrainie, d-ra Mikulskiego. W latach 1909-1911 brała wybitny udział w pracach Organizacji Bojowej PPS., przeprowadzając wywiady, przewożąc dynamit i okazując bojówce podczas prowadzonych przez nią akcyj bardzo poważne usługi. Ostatnią akcją, do której powodzenia przyczyniła się tow. Bronka, była eskpropriacja pod Turkiem (w kwietniu 1911 roku). Jej rola w tym czasie jest szerzej omówiona w 2 N-rze kwartalnika „Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce“ w artykule J. Krzesławskiego (str. 88—98).

Po zaniechaniu działalności Organizacji Bojowej tow. Bronka wyszła zamąż za tow. Gibalskiego i oboje wyjechali do Winterthur w Szwajcarji, gdzie tow. Gibalski kończył studja. Po wybuchu wojny jednak oboje powracają do kraju.

W kilka lat po wojnie tow. Bronka wychodzi zamąż za kapitana Kopcia i zamieszkuje w Przemyślu. W pracach PPS. w ostatnich czasach nie brała udziału, jednak podczas ostatniego pobytu w Warszawie w rozmowie z towarzyszami wyrażała chęć utrzymania jaknajżywszego kontaktu z partją. Była związana węzłami serdecznej przyjaźni z tow. Maruszką, wdową po Józefie Montwiłł-Mireckim.

Zmarła w Tarnopolu po długiej chorobie.

Cześć Jej pamięci!

J. KRZ.

Ś. † P.

Helena GIBALSKA-KOPCIOWA

towarzyszka „BRONKA”

uczestniczka walk o Niepodległość, odznaczona Krzyżem Niepodległości z mieczami i srebrnym Krzyżem Zasługi.

zmarła w Tarnopolu po długiej chorobie, przeżywszy lat 45. zaopatrzona św. Sakramentami dnia 27 lutego 1936 r.

Pogrzeb z honorami wojskowemi odbył się w Tarnopolu dnia 29 lutego 1936 r. o godz. 14.30—o czem zawiadamiają pogrążeni w żałobie

MĄŻ, CÓRKA I SIOSTRA

Zjednoczony ruch zawodowy

liczyć będzie we Francji 1.300.000 członków

Wczoraj rozpoczął w Tuluzie swe prace kongres Generalnej Konfederacji Pracy, ktżry ma usankcjonować przeprowadzoną już w całej Francji fuzję pomiędzy związkami zawodowemi, należącemi do dawnej Generalnej Konfederacji Pracy, oraz dawnej Unitarnej Konfederacji Pracy. Kongres przywróci do życia „starą C. G. T.", która po kongresie w Lille w r. 1921 w następstwie scysji na kongresie w Tours w r. 1920 podzieliła się na dwa odłamy: Generalną Konfederację Pracy (socjalistyczną) i Unitarną Generalną Konfederację Pracy (komunistyczą).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że połączenie na kongresie w Tuluzie będzie w pełni osiągnięte. Powstająca Generalna Konfederacja Pracy obejmie we Francji około 1.300.000 członków związków zawodowych, w tej liczbie bardzo wielu funkcjonarjuszy i pracowników publicznych. Zgrupuje ona także wielu robotników przemysłu prywatnego, których liczba w organizacji połączonej napewno znacznie się zwiększy. (PAT.)

Nowy min. spr. zagr. Czechosłowacji

Prezydent republiki Czechosłowackiej mianował dotychczasowego wiceministra dr. Kamila Kroftę ministrem spraw zagranicznych.

Zakończenie strajku polskiego górników

Strajk polski górników w kopalniach „Juljusz" i „Kazimierz", w Zagłębiu, trwający od 11 dni, zakończył się w sobotę. Załogi obu kopalń wyjechały z podziemi i udały się do domów.

Robotnicy postanowili zgodzić się na arbitraż nadzwyczajnej komisji rozjemczej. (PAT)

„Sanacyjna" pomoc dla bezrobotnych

w Częstochowie

(kor. własna)

W związku ze straszną nędzą bezrobotnych, delegacja Sekcji Bezrobotnych przy Radzie Związków Zawodowych w Częstochowie w ubiegłym tygodniu wyjechała do Województwa w Kielcach celem interwencji w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Delegacja była u dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Bezrobocia i Wicewojewody. Urzędujący dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy stanął wobec delegacji bezradny, oświadczając, iż Urząd, który reprezentuje „pieniędzy niema". Jedynem wyjściem jest aby częstochowski biskup, rabin, prezydent, ławnicy, generałowie i wybitne jednostki w społeczeństwie podjęły akcję zbiórek z puszkami na ulicy (?) oraz inne imprezy, które dadzą środki na pomoc bezrobotnym. (!)

O ile chodzi o dożywianie dzieci, to zaleca się wydawanie dzieciom cukru w płynie.

Pan wice-wojewoda, przyznając słuszność postulatom bezrobotnym, ograniczył się do przyrzeczeń interwencji u centralnych czynników o wyjednanie pomocy finansowej na dożywianie dzieci.

W środę, dn. 26.II — na posiedzeniu Rady Miejskiej tymczasowy prezydent p. Mackiewicz dawał — odpowiedź na wniosek nagły Klubu PPS. i Kł. Zw. Zaw., starając się przekonać Radę, że w roku bieżącym zrobiono w Częstochowie więcej dla bezrobotnych, niż w roku ubiegłym, gdyż... dostali już jednorazowo po pół kilogr. soli na osobę i 200 gr. mydła (!)

W odpowiedzi radni socjalistyczni tow. Gronkiewicz, H. Janota i Wł. Jamroż, należycie oświetlili klęskę bezrobocia, oraz bezradność rządów „sanacyjnych", jak również niezdolność obecnego systemu do uporania się z klęską bezrobocia, rozwiązanie daje tylko Socjalizm. Tow. Janota jako stary bojowiec, zwrócił uwagę na ofiary, jakie poniosła klasa pracująca dla zdobycia Niepodległego Państwa;

Tow. Jamroż, jako jeden z delegatów będących w województwie, poinformował Radę miejską, co delegacja przywiozła z województwa dla bezrobotnych.

„Narodowcy" — jak zwykle, tak i w tym wypadku — twierdzili tylko, „wypędzić z Polski Żydów, a zniknie nędza i bezrobocie".

Bezrobotni coraz lepiej uświadamiają sobie, że osiągnąć swój cel — to jest otrzymać chleb i pracę — mogą tylko przez organizacje klasowe.

Zawarcie umowy z cementownią „Wysoka"

Od 26-go do 29-go włącznie toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami Centr. Związku Rob. Przem. Chemicznego a dyrekcją cementowni „Wysoka" w sprawie ustalenia nowych warunków wynagrodzenia.

Robotnicy wysunęli projekt podwyżki płac do norm z r. 1930, oraz szereg poprawek płac indywidualnych. Dyrekcja fabryki zaproponowała obniżkę płac o 10%, powołując się na spadek kosztów utrzymania.

W wyniku czterodniowych obrad w sobotę została zawarta umowa, mocą której cennik płac z r. 1930 został w kilku pozycjach poprawiony na korzyść robotników, — ponadto robotnicy pod koniec kampanji r. 1936 otrzymają do podziału kwotę zł. 12 tys. tytułem dodatku na zaopatrzenie na zimę; nadto dyrekcja przyznała kwotę zł. 1000 na zapomogi, przeznaczone dla robotników podczas choroby w okresie postoju fabryki, kiedy robotnicy nie posiadają żadnych świadczeń z Ubezpieczalni.

Wypłacane dotychczas miesięczne dodatki na przybory szkolne dla dzieci robotników, będą wypłacane i przez wakacyjne miesiące, czyli przez 10 mies. w roku.

Dodatek mieszkaniowy został rozszerzony i przyznany także tym robotnikom, którzy zamieszkują we własnych domkach (bez lokatorów), wybudowanych po 31.XII. 1931 r.

Uzyskane w ten sposób poprawki cennika i rozszerzone dodatki stanowią podwyżkę o conajmniej 3%.

Oprócz przedstawicieli Centr. Związku Robotn. Przem. Chemicznego, brali udział w rokowaniach także delegaci Związku ZZZ.

Podziemne Niemcy

Po 6-miesięcznej rozprawie ogłoszono w Berlinie wyrok w procesie 25 robotników z Neukolln (przedmieście Berlina), oskarżonych o napad na lokal oddziałów szturmowych przy ul. Hermanna. 5-ciu oskarżonych skazano na karę śmierci, a 11 oskarżonych na karę więzienia od 3 do 14 lat. (PAT)

Uchwały Rady Ministrów

o Trybunale Stanu, paszportach i górnikach

PAT komunikuje:

Dnia 29 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem premjera Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o Trybunale Stanu. Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. oparła odpowiedzialność konstytucyjną oraz ustrój Trybunału Stanu na zasadach odmiennych niż konstytucja marcowa. Zachodzi zatem konieczność zastąpienia ustaw dotychczasowych przez nową ustawę o Trybunale Stanu.

Skolei rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o paszportach. Szereg lat praktyki w zakresie wykonywania, obowiązujących przepisów paszportowych wykazał konieczność poddania ich gruntownej rewizji i zastąpienia nowemi przepisami opartemi na innych zasadach. Dotychczasowe przepisy mają przeważnie charakter tymczasowy i były wydawane dorywczo, odpowiednio do potrzeb danej chwili. Omawiany projekt komasuje w ministerjum spraw wewnętrznych całość postępowania paszportowego, oraz upraszcza tryb postępowania paszportowego.

Dalej rada ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianach i uzupełnieniach prawa górniczego. Projektowana nowela zawiera szereg uupełnień, dotychczasowego prawa górniczego oraz stanowi przystosowanie tekstu omawianego prawa do później wydanych ustaw.

Pozatem rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie poddania załatwienia zatargu zbiorowego pomiędzy pracodawcami a pracownikami w kopalniach węgla na obszarze województw Kieleckiego i Krakowskiego przez nadzwyczajna komisje rozjemczą. (PAT.)

Popierajcie własną prasę!

„Święto nauki"

w „Hitlerji"

W Niemczech czynione są przygotowania do uroczystego obchodu 550-lecia jednego z najstarszych uniwersytetów w Europie, uniwersytetu w Heidelbergu.

Komitet obchodu rozesłał zaproszenia do wszystkich wyższych uczelni oraz instytucyj naukowych na całym świecie do przybycia na te uroczystości.

Uniwersytet angielski w Birmingham odpowiedział odmownie. Za jego przykładem poszła stara uczelnia w Oxfordzie, która również odpowiedziała odmownie, motywując odmowę tem, że obecne warunki w Niemczech uniemożliwiają swobodne badania naukowe.

Nas interesuje, jak się zachowają polskie wyższe uczelnie: czy odmówią za przykładem uczelni angielskich, czy też uważać będą, iż swoboda pracy naukowej nie jest koniecznością.

Z dokumentów cenzurowania myśli i sztuki

Według doniesień z Moskwy, rada główna sowieckiego związku pisarzy i literatów powzięła ostrą rezolucję, potępiającą znaną literatkę komunistyczną, Szanganjan. Jak wynika z rezolucji, Szanganjan wystosowała przed kilku dniami do związku pisarzy sowieckich list, poddający ostrej krytyce stosunek władzy sowieckiej do pisarzy i zgłaszający wystąpienie ze związku na znak protestu. Incydent ten wywołał wielkie wrażenie w sowieckich kołach literackich, ponieważ Szanganjan zajmowała wybitne stanowisko w literaturze sowieckiej. (ATE).

Nierząd w hotelu

W Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie tolerowania nierządu w hotelu „Krynica" przy ul. Marszałkowskiej Nr. 105.

Skazany został zarządzający hotelem lekarz - dentysta Lucjan Norwid na półtora roku więzienia, a portjerzy Wiśniewski na 8 miesięcy i Ciborowski na pół roku więzienia — za ułatwianie nierządu.

Prenumeraty

„Kampf" i „Arbeiter-Zeitung"

Austrjacka Partja Socjalistyczna wydaje na emigracji dwa pisma pod redakcją tow. Ottona Bauera.

Tygodnik „Arbeiter-Zeitung" wychodzący w Brnie (Czechosłowacja) opłata roczna 5 zł. oraz miesięcznik teoretyczny „Der Kampf", wychodzący w Pradze Czeskiej, opłata roczna 18 zł., półroczna — 7.50 zł.

Prenumeratę przyjmuje przedstawiciel tych pism na Polskę tow. Sz. Kasztenbaum, Warszawa, ul. Nowolipie Nr. 56 m. 2.

Nasza Rubryka

ABSOLWENTKA MATEMATYKI udziela lekcji w zakresie 8-iu klasż (Matura). Przygotowuje do egzaminów eksterna. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, niemiecki. Telefon 2.00-35.

Świat w zdarzeniach

HUBERMANOWI UKRADLI SKRZYPCE

Podczas sobotniego koncertu Hubermana w Carnegie Hall (Ameryka) złodziej zakradł się do pokoju artystów, zabierając skrzypce Stradivariusa wartości 400 tysięcy dolarów. Sprawcy kradzieży nie wykryto. Skrzypce były ubezpieczone.

SAMOLOTY PORAZ PIERWSZY NAD MEKKĄ

Poraz pierwszy w historji Islamu użyto samolotów w celu przewiezienia pielgrzymów do Mekki. Cztery aeroplany pilotowane przez lotników egipskich wystartowały z lotniska Almaza, udając się do Mekki przez Suez.

KRWAWE WALKI POMIĘDZY CHIŃCZYKAMI W JAPOŃSKIEJ HUCIE

Z Singapoore donoszą, że na półwyspie Malajskim doszło w miejscowości Dundun do niezwykle krwawej walki pomiędzy Chińczykami z Północnych i Południowych Chin, zatrudnionych w jednej z tamtejszych hut japońskich. 8 osób zostało zabitych, 31 ciężko rannych. Kilkanaście domów wysadzono w powietrze przy pomocy dynamitu. Cały szereg domów został spalony. Podczas walki, w której wzięło udział kilkaset Chińczyków, użyto wszystkich rodzajów broni. Właściwą przyczyną krwawej rozprawy były rzekomo nieporozumienia na tle gier hazardowych. Dopiero po 3-godzinnej walce policja zdołała opanować sytuację.

KRWAWE [illegible] NA CHIŃSKIM UNIWERSYTECIE

Na uniwersytecie w Tsinghua doszło do krwawych starć pomiędzy 200 studentami a 400 policjantami, przeprowadzającymi rewizję na uniwersytecie. Z obu stron padło wielu rannych, zniszczono 10 samochodów policyjnych. Dokonano wielu aresztowań.

SAMOCHÓD I POCIĄG.

W pobliżu miejscowości Brioude w Overnji (Francja) samochód zderzył się na przejeździe kolejowym z pociągiem.

Z pięciu osób, znajdujących się w samochodzie, trzyp oniosło śmierć, a dwie doznały ciężkich obrażeń. Samochód był kierowany przez kobietę. (ATE).

Zółty śnieg w Alpach

Centralny instytut meteorologiczny donosi o rzadkiem wydarzeniu przyrodniczem. W sobotę mianowicie zanotowano w obrębie Erzbergu w Styrji opady śniegu żółtego, spowodowane najprawdopodobniej oddziaływaniem pozostałości burzy piaskowej, która z Sahary poprzez Morze Śródziemne dotarła do rejonu Alp południowych.

Demonstracje socjalistów hiszpańskich

Na największym placu Madrytu odbył się w sobotę wielki wiec dla uczczenia zwycięstwa wyborczego Frontu Ludowego i amnestji. W mityngu wzięło udział 60.000 ludzi. Przewodniczył redaktor naczelny gazety „El Socialista" Bueno. (PAT)

Spór o nieprawidłowe zwolnienie z pracy

przed Sądem Przemysłowym

Sąd Przemysłowy w Chorzowie rozpatrywał ciekawy spór o nieprawidłowe zwolnienie z pracy. Dyrekcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych zwolniła swego czasu z pracy trzech urzędników, nie mając na to zezwolenia komisarza demobilizacyjnego. Zwolnieni urzędnicy zwrócili się najpierw bezpośrednio do kierownictwa fabryki z prośbą o ponowne przyjęcie spowodu niesłusznego zwolnienia, względnie domagali się wypłacenia pewnego odszkodowania za wyrządzoną krzywdę.

Kierownictwo fabryki nie uwzględniło ich prośby, wychodząc z założenia, że zwolnionym nie przysługuje żadna odprawa. Pokrzywdzeni urzędnicy nie chcieli jednak zrezygnować ze swych pretensyj i skierowali skargę do Sądu Przemysłowego. Na rozprawie zastępca pozwanej fabryki prosił Sąd o odroczenie rozprawy, by dać mu możność dostarczenia odpowiednich dowodów. Do prośby tej Sąd jednak nie przychylił się i przyznał pierwszemu zwolnionemu pracownikowi 21.000 zł. odszkodowania, drugiemu 14.000 zł., a ostatniemu 6.000 zł.

Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce

Ukazał się 1 (5) Nr. kwartalnika „Kroniki" wydawnictwa Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych pod redakcją Jana Krzesławskiego i Adama Próchnika.

Na treść Nr. poświęconego 50 rocznicy bohaterskiej działalności Wielkiego „Proletarjatu" składają się artykuły następujące: Ideologja „Proletarjatu". Działalność wydawnicza „Proletarjatu". Tragiczne losy robotnika - proletarjatczyka. Niedoszły zamach na Generał Gubernatora Hurkę. Z moich wspomnień o Henryku Dulębie. Z dalekiej przeszłości. Pierwsze kółko socjalistyczne na Litwie. Przyczynek do dziejów „Proletarjatu". Sprawozdania. Kronika organizacyjna. Skorowidz nazwisk. Księga życiorysów działaczy rewolucyjnych.

Nr. ten liczy 80 stron druku dużego formatu, jest bogato ilustrowany. Prenumerata „Kroniki" wynosi 6 zł. rocznie. Adres, Warszawa, Bielańska 9 lub Administracja „Robotnika".

Pojedyńcze egzemplarze nabywać też można w Administr. „Robotnika".

Wiadomości Sportowe

Narciarstwo

BR. CZECH ZWYCIĘŻA NA MECZU POLSKA — NIEMCY. W sobotę w ramach międzypaństwowych akademickich zawodów narciarskich Polska — Niemcy odbył się w Zakopanem bieg zjazdowy z Kasprowego na Halę Goryczkową i slalom na Kalatówkach w Suchym Żlebie.

W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajął Bronisław Czech (Polska) w czasie 5:4,5 sek.

W slalomie wyników dotychczas nie obliczono. Najprawdopodobniej pierwsze miejsce zajmie Lenschner (Niemcy) a drugie Bronisław Czech (Polska).

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE NIEMIECKIEGO ZAWODNIKA. W czasie sobotnich zawodów akademickich Polska — Niemcy zaginął w tajemniczy sposób jeden z zawodników niemieckich Starck, który wyruszywszy ze startu albo uległ jakiemuś wypadkowi, albo zmylił drogę, gdyż nie stawił się na mecie. Możliwe, że ów zawodnik zabłądził i zjechał na czeskosłowacką stronę do doliny Cichej.

Poszukiwania, w których bierze udział Tatrzańskie Ochotnicze pogotowie ratunkowe trwają.

NARCIARSKI OKRĘG PODHALAŃSKI W ZAWIESZENIU. Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego zawiesił w urzędowaniu Zarząd V Okręgu Narciarskiego Podhalańskiego z prezesem płk. F. Wagnerem na czele.

Krok ten wywołał w sferach narciarskich olbrzymie wrażenie i jest różnie komentowany.

Hokej

KANADA PRZECIWKO KANADZIE. W obecności 2000 widzów odbył się w Hamburgu mecz pomiędzy dwiema reprezentacjami Kanady:— Wschodem i Zachodem.

Wygrała drużyna Wschodu w stosunku 6:5 (3:0, 0:0, 3:5).

KANADA — NIEMCY 9:0. W Hamburgu odbył się mecz hokeya lodowego Niemcy —Kanada, w którym kanadyjczycy zwyciężyli wysoko 9:0. We wszystkich 3-ch tercjach wynik brzmiał jednakowo 3:0.

AMERYKAŃSCY HOKEIŚCI W ST. MORITZ. Olimpijska drużyna Stanów Zjedn. w hokeju lodowym pokonała F. H. C. St. Moritz w stosunku 3:0.

Boks

BUDAPESZT REMISUJE ZE ŚLĄSKIEM. W piątek około północy zakończył się w Katowicach międzynarodowy mecz bokserski Budapeszt — Śląsk. Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 8:8.

Węgrzy wystawili tylko 7 zawodników, gdyż Szigetiemu lekarz zabronił walczyć.

Piłka nożna

PIŁKARZE NIEMIECCY POKONALI PORTUGALJĘ. W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Lizbonie reprezentacja Niemiec pokonała reprezentację Portugalji w stosunku 3:1 (1:0).

KRAKOWSCY NIŁKARZE JADĄ DO BUDAPESZTU, JUGOSŁAWJI GRECJI I TURCJI. Jak nas informują, reprezentacja piłkarska Krakowa ma wyjechać do Budapesztu — gdzie w dniu 15 marca rozegra mecz z reprezentacją amatorską Węgier.

Wyjazd krakowskiej reprezentacji do Jugosławji ma nastąpić w kwietniu r. b. Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zamierza przy tej sposobności rozegrać również mecz w Grecji lub Turcji.

Tenis

SUKCESY JĘDRZEJOWSKIEJ W MONTE CARLO. Startująca w międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo Jędrzejowska po uporaniu się z szeregiem przeciwniczek, doszła do finału, który rozegra dziś w niedzielę z pierwszą rakietą Francji Mathieu. W półfinale zwyciężyła Jędrzejowska doskonałą angielkę Stammers.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc marzec 1936 r.

Na Górnym Śląsku

Proces o obrazę Hitlera

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Polonji", Pustelnikowi, oskarżonemu o obrazę Hitlera. Pustelnik odpowiadał za artykuł, omawiający słynne wypadki w Niemczech w dniu 30 czerwca 1934 r.

Sąd zasądził red. Pustelnika na miesiąc aresztu, oraz koszta sądowe. Kara została darowana na mocy amnestji.

Występy hitlerowców w W. Hajdukach

W W. Hajdukach zdarzył się znamienny wypadek, który świadczy o wzrastającej bezczelności żywiołów hitlerowskich na Górn. Śląsku. Oto w nocy zbierały się liczne grupy młodzieży niemieckiej, które w wielu punktach W. Hajduk wnosiły prowokacyjne okrzyki hitlerowskie. Przypatrujący się hitlerowcom policjanci nie interwenjowali.

Zupełnie inaczej zachowują się organy policyjne wobec wystąpień robotniczych.

Tajemnicze zatrucie

Z Borowej Wsi pod Nową Wsią, donoszą o tajemniczym wypadku, jaki zdarzył się w mieszkaniu rodziny bezrobotnego Wilhelma Figlusa. Sąsiedzi zauważyli, że w ciągu dnia nikt z domowników nie opuszczał mieszkania.

Ponieważ na pukanie sąsiadów nikt z rodziny Figlusów nie odpowiadał, wyważono drzwi. W sypialni zauważono leżącą bez przytomności w łóżku żonę Figlusa, obok niej siedzącą 7-letnią sparaliżowaną córkę. Matkę wraz z córką odstawiono natychmiast do lecznicy w Nowej Wsi, gdzie jednak nie stwierdzono właściwej przyczyny wypadku. Mąż Figlusowej dnia poprzedniego opuścił dom w poszukiwaniu pracy.

Figlusowa, przewieziona do szpitala, odzyskała przytomność, twierdzi jednak, że nie wie, co było przyczyną wypadku. Z opowiadań dziecka wynika, że Figlusowa napiła się płynu, podobnego do kawy, oraz poczęstowała je nim również. W czasie dochodzeń policja rzeczywiście znalazła butelkę, w której znajdowała się już bardzo mała ilość płynu. Zawartość butelki będzie poddana badaniom, celem stwierdzenia, z jakich składników była złożona.

Trzęsienie ziemi

Onegdaj poczuto w Rudzie bardzo silny wstrząs podziemny. Wstrząs był tak silny, że w niektórych mieszkaniach przewracały się meble.

W ostatnich czasach zdarzają się takie wstrząsy coraz częściej. Łączy się to z rabunkową gospodarką w okolicznych kopalniach.

W polskich zakładach ceramicznych w Żarach

Wybuchł strajk okupacyjny

Łazy, 28 lutego.

W dniu 27 lutego b. r. o godz. 17 pop. robotnicy, przekonawszy się, że mimo upłynięcia terminu wypłaty, dyrekcja złośliwie zwleka nadal z wypłaceniem należnym im zarobków, jak również w związku z wymówieniem wszystkim robotnikom pracy z dniem 29.II 36 r. — postanowili zareagować przeciw zamachom dyrekcji, przystępując w 100 proc. do okupacji fabryki.

Delegacja robotników dwukrotnie interwenjowała u p. Inspektora Pracy w Zawierciu przeciw prowokacji dyrekcji. P. inspektor wyznaczył konferencję z udziałem przedstawicieli robotników i dyrekcji.

Robotnicy i robotnice stanęli do walki, z przeświadczeniem, że tylka solidarnością zmuszą dyrekcję do cofnięcia drakońskich zarządzeń i wypłacenia należnych zarobków.

Wiadomości z całej Polski

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.

W hucie Falwa w Świętochłowicach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Teodor Grzela. W oddziale walcowni walec żelazny zmiażdżył Grzeli nogę tak, że rannego robotnika musiano przewieźć do szpitala.

ZBRODNICZA ZEMSTA.

Wstrząsający akt zaciekłej zemsty na tle porachunków osobistych rozegrał się na terenie Starowiny Dolnej, w pow. rzeszowskim.

Z bliżej narazie nieznanej przyczyny mieszkaniec tamtejszy, Józef Pisarek, popadł w kłótnię z Ferdynandem Gołoszem, którego pobił dotkliwie. Rodzeństwo pobitego Gołosza, t. j. brat jego Jan i siostra Marja, powzięli okrutny plan vendetty na Pisarku i wykonali go na gościńcu pod Starowiną Dolną.

Jan Gołosz z Popekową przejeżdżali właśnie drogą, gdy zauważyli przechodzącego jej skrajem Pisarka. Rodzeństwo zsiadło czem prędzej z wozu, a mając już przy gotowaną siekierę i młotek, zaatakowało Pisarka. Jan Gołosz powalił go na ziemię, poczem zadał mu kilka ciosów siekierą, a Popekowa młotkiem. Zmasakrowany Pisarek stracił przytomność i w ów czas para zaciekłych napastników czemprędzej odjechała.

Przechodnie zabrali ciężko rannego Pisarka, którego rodzina przewiozła do szpitala, tuż jednak przed jego bramą Pisarek zakończył życie. Gołosz i Popekowa zostali aresztowani.

ZABIŁA DZIECKO.

W tych dniach została wykryta we wsi Bugaju w pow. poznańskim potworna zbrodnia, której dopuściła się 22-letnia służąca Emma Huget na swem dziecku, urodzonem w dniu 20 b. m.

Matka po narodzeniu się dziecko chwyciła je i uderzywszy kilka krotnie ciałem o kamienną posadzkę, zawinęła je w szmaty i rzuciła pod skrzynię od obroku.

Na zwłoki natknął się przypadkowo gospodarz, który zamierzał przeprowadzić naprawę skrzyni. O odkryciu zawiadomił natychmiast miejscowy posterunek Policji.

Po przeprowadzeniu śledztwa przez komendanta posterunku zbrodniczą kobietę aresztowano, a zwłoki oddano do dyspozycji władz sądowych.

WĘGORZ O DWUCH GŁOWACH.

Cały półwysep Helski jest pod wrażeniem połowu rybaka Budzisza z Jastarni, który w przerębli lodowej zatoki Puckiej, uderzając po dnie, natrafił na gniazdo węgorzy. Po wydobyciu ościenia, znalazł w żelazach narzędzia węgorza o rozmiarach 1 metra. Uwolniwszy rybę, ze zdumieniem stwierdził, iż posiada ona dwie głowy.

W pierwszej chwili, wstrząśnięty niebywałem odkryciem, stracił poprostu głowę, gdyż tak się przeraził niebywałego monstrum morskiego, że skorzystał z tego dziwaczny węgorz i zsunął się w przerębel. Rybak tak przejęty był swojem odkryciem, że zaprzestał dalszych połowów.

Kronika lwowska

Dziesięciu kandydatów do prezydenckiego fotela

Na ratuszu lwowskim wynikło nagle przesilenie. Dotychczasowy prezydent miasta Drojanowski zrezygnował z prezydentury i powołany „wyższym rozkazem", przenosi się do Warszawy na stanowisko dyrektora departamentu w Ministerjum Skarbu. O spadek rozpoczęły się już pozakulisowe targi i wszędobylska opinja notuje już dziesiątek nazwisk ludzi, którzy zrobią, co tylko będzie można, ażeby zasiąść na stolcu prezydenta.

Rozgrywka potrwa zapewne kilka miesięcy, a tymczasem gmina znajduje się w obliczu poważnych wstrząsów. Do dzisiejszego dnia nie rozpoczęto jeszcze prac nad budżetem na rok 1936/37, a pomiędzy zarządem miasta i pracownikami gminnymi zanosi się na poważny konflikt.

Samorząd lwowski nie miał szczęścia do komisarzy, nie ma go też i do prezydentów.

Nieoficjalne otwarcie „Domu Kolejarzy" Z. Z. K. we Lwowie

„Dom Kolejarzy", jeden z najpiękniejszych w Europie tego typu, — nie wyposażony jeszcze we wnętrznie całkowicie, zapełnił się w ubiegłą niedzielę radosnym, dużym tłumem kolejarzy i ich rodzin.

[illegible] raz pierwszy otwarły się podwoje tego wspaniałego przybytku wyrosłego z odczutych potrzeb kulturalno - społecznych i ofiarności niebywałej.

Zainaugurowano tę uroczystość koncertem chóru i orkiestry kolejarzy lwowskich. Program koncertu podkreślił cel, jakiemu ma służyć wspaniały przybytek. Muzyka i śpiew — to wszakże najpiękniejszy, najplastyczniejszy wyraz sztuki, która w tym wypadku zrodziła się z potrzeb szerokiej masy pracowników kolejowych. A potrzeba ta, to postulat i owoc walk toczonych o prawo, o wyzwolenie społeczne pod sztandarem PPS.

To też obadwa zespoły i chóru i muzyki nie zawiodły oczekiwań. Orkiestra, pod batutą kapelmistrza I. Dlutka i chór pod batutą prof. Fr. Rylinga, rywalizowały w wysiłku, by dać prawdziwą ucztę duchową zgromadzonym masom, które odwzajemniały się burzą oklasków po każdym punkcie bogatego programu.

Komitet budowy, oraz prezes ZZK., tow. Kuryłowicz, i twórca planów wspaniałego gmachu, architekt Müller, przysłuchujący się z galerji koncertowi i obserwujący rozentuzjazmowany tłum, musieli mieć prawdziwą satysfakcję z dzieła, któremu tak wiele trudu i wysiłków poświęcili.

O kierowniku tartaku w Kielcach

Robotnicy tartaku państwowego w Kielcach po dłuższej przerwie zorganizowali się w klasowym Związku Rob. Przem. Budowlanego, Drzewnego, Ceramiczne go i P. Zaw.

Fakt ten zabolał bardzo kierownika tartaku p. Lubasa, który wytrącony z równowagi, zaczął się odnosić do robotników ordynarnie.

Np. w dniu 26 lutego b. r. p. Lubas, zauważywszy jakieś urojone braki w pracy, zaczął wymyślać robotnikom w sposób niedopuszczalny.

Nie będziemy pisać o innych wyczynach p. Lubasa, o których pisaliśmy w „Życiu Robotniczem". Na zarzuty poważnej natury p. Łupas dotąd nie zareagował.

Możeby w końcu władze przełożone p. Lubasa zajęły się jego działalnością i zmusiły go do wyświetlenia zarzutów, stawianych mu w naszej prasie.

Sprawa sądowa „Robotnika"

Wyrok w sprawie z oskarżenia p. Około-Kułaka. Zapowiedź kasacji

W styczniu 1935 r. „Robotnik" zamieścił wiadomość, iż na posiedzeniu budżetowem w Zarządzie Miejskim stolicy, w czasie rozpatrywania budżetu „Agrilu", przewodniczący wiceprezydent Około-Kułak w dyskusji, dotyczącej pomocy lekarskiej dla pracowników, oświadczył: „Poco tym chamom pomoc lekarska? Prać po mordzie, to najlepszy skutek!"

P. Około - Kułak wniósł skargę o zniesławienie w druku przeciw tow. **Stanisławowi Niemyskiemu**, redaktorowi odpowiedzialnemu **„Robotnika"**, oraz przeciw tow. **Zbigniewowi Mitznerowi**, jako odpowiedzialnemu redaktorowi **„Tygodnia Robotnika"**, gdzie wiadomość powyższa została przedrukowana.

Świadkowie, zbadani w Sądzie Okręgowym, rekrutujący się przeważnie spośród pracowników „Agrilu", których p. Około - Kułak jest zwierzchnikiem, naogół nie potwierdzili zarzutów pism socjalistycznych. Zbadania pozostałych świadków Sąd Okręgowy odmówił i skazał tow. Niemyskiego na **1 [illegible] aresztu i tysiąc złotych grzywny**, zaś tow. Mitznera na **8 miesięcy aresztu i 600 zł. grzywny** oraz zarządził ogłoszenie wyroku w kilku dziennikach na koszt skazanych.

W Sądzie Apelacyjnym, do którego odwołała się obrona, zbadano dalszych świadków, przyczem świadek **T. Szpotański**, b. wiceprezydent miasta, zeznał, że jeden z uczestników wspomnianego zebrania budżetowego informował go, iż istotnie słowa podobne do wymienionych w artykule „Robotnika" były przez p. Około - Kułaka wypowiedziane. Świadek **Rewieński**, dyrektor „Agrilu", który był obecny przy omawianiu budżetu tego przedsiębiorstwa, stwierdził, że w czasie duskusji nad sprawą pomocy dla pracowników folwarku Mienia **słyszał z ust p. Około - Kułaka podobne słowa**: nie pamięta tylko ich ściśle, w szczególności nie jest pewien, czy było wypowiedziane słowo „cham".

Mimo to Sąd Apelacyjny w osobie sędziego **Rykaczewskiego**, w sobotę wyrok Sądu Okręgowego w całej rozciągłości zatwierdził. W motywach Sąd podniósł, że karę powyższą uważa za współmierną w stosunku do popełnionego czynu, gdyż nie przekracza ona średniego wymiaru.

Nadmienić należy, że wymierzona kara jest najsurowszą ze wszystkich, jakie zastosowano w Polsce w stosunku do pism socjalistycznych, przyczem kara ta nie podlega amnestji wobec wyłączenia z pod jej działania t. zw. przestępstw prasowych.

Obrona obu towarzyszy - redaktorów, w osobach t. t. L. Cohna i Karniola, zapowiada wniesienie kasacji.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Kącik radjowy

Europejski koncert z Pragi

W cyklu wielkich, międzynarodowych Koncertów Europejskich nadawanych kolejno przez rozmaite państwa i transmitowanych przez broadcastingi, należące do Międzynarodowej Unji Radjowej, przyszła kolej na Czechosłowację. Rozgłośnia praska zaprezentuje światu utwory narodowe, charakterystyczne dla czeskiej twórczości muzycznej ostatnich lat, mniej więcej pięćdziesięciu. Będą to kompozycje Leona Janacka i Józefa Suka.

Leon Janacek, prawdziwy rewolucjonista, całe życie walczył o własny wyraz, styl, wbrew utartym dogmatom. Znajduje je w muzyce ludowej, która staje się dla niego nie materjałem do opracowania, lecz bezpośrednią rzeczywistością. O wielkiem poczuciu realizmu, żywiołowości bezkompromisowej, zostaje Janacek zrozumiany i w pełni uznany dopiero w czasach powojennych. Opera jego „Jenufa", zrazu zapoznana, odnosi olbrzymi sukces na wszystkich wielkich scenach Europy.

Drugi kompozytor, którego utwór będzie wykonany również w ramach koncertu, Józef Suk, zmarły w roku ubiegłym, należy do młodej generacji współczesnych kompozytorów czeskich. Posiada on swoisty język muzyczny, pełen liryzmu i intensywności wyrazu. Jego „Fantazja na skrzypce i orkiestrę" op. 24 zalicza się do najbardziej udanych dzieł literatury skrzypcowej. W koncercie wezmą udział: Orkiestra Symfoniczna rozgłośni praskiej, oraz skrzypek M. Jarosław Stepanek. Koncertem dyryguje kapelmistrz Otakar Jaremias.

Koncert Europejski nadany będzie dnia 3 marca o godz. 21.00.

Wieczna ondulacja

Ciotka Abinowa, popularna autorka monologów i gawęd w regjonalnej gwarze wileńskiej, wystąpi przed audytorjum radjowem całej Polski dnia 3 marca o godz. 20.00 i wygłosi monolog p. t. „Wieczna ondulacja". Będzie to opowieść o kłopotach pewnej kumoszki wileńskiej, która idąc z duchem czasu i mody przeprowadziła sobie ten zabieg u fryzjera.

Komedyjka muzyczna

Miłą komedyjkę muzyczną w 1 akcie nadaje dziś Polskie Radjo o godz. 20.10. Będzie to operetka Waldena „Walc ze snu", którą wykonają obok orkiestry Polskiego Radja śpiewacy: J. Brochowiczówna, A. Bogucki i T. Olsza. Trzy osoby biorą udział w akcji: dwóch przyjaciół Wacek i Janek, i śliczna, nieznana blondyneczka — Zosia. Janek to romantyk, kompozytor, ale kompozytor któremu najlepsze pomysły muzyczne wpadają podczas snu. Razu pewnego przyśnił mu się doskonały walc, przebudzony jednak nagle przez przyjaciela nie może go sobie przypomnieć. Postanawia więc na jawie wywołać sytuację analogiczną do snu, aby w ten sposób wpaść na melodję owego walca. W sytuację tę wplątana jest również Zosia. W pełen humoru i dowcipu sposób prowokuje Janek „wyśnioną" sytuację i rzeczywiście przypomina sobie prześlicznego walca. Ale jakież następuje rozczarowanie, gdy uprzytamnia sobie, że ten melodyjny walczyk... to walczyk Jana Straussa. Wesoła ta komedyjka o przyjemnych, pełnych werwy melodjach niewątpliwie zainteresuje radjosłuchaczy.

Ukraiński poeta w hołdzie Mickiewiczowi

Dnia 3 marca o godz. 18.30 Dr. Henryk Bałk zaznajomi radjosłuchaczy z twórczością działającego w Kijowie Maxyma Rylskiego, najwybitniejszego dziś obok Pawła Tyczyny, poety ukraińskiego, neoklasyka, który z wielką sympatją odnosi się do poezji polskiej. Rylski dokonał świetnego przekładu „Pana Tadeusza", jest autorem doskonałej parafrazy „Sonetów Krymskich", oraz poematu „Czółno", zadedykowanego Adamowi Mickiewiczowi, największemu poecie epickiemu naszych czasów.

Wśród poetów

Marjan Piechal. Srebrna waga. Warszawa, J. Mortkowicz, 1936, str. 32.

Po wydaniu w r. 1931 „Elegij całopalnych" Piechala, jeden z recenzentów, nawiązując do wiersza, w którym poeta opisał los swego ojca — sybirskiego zesłańca, zapytywał: „Chodzi o to, aby Piechal był poetyckim mścicielem robotniczych kości ojca, wymierzając swoją przyszłą twórczością morderczy cios kapitalizmowi, Wymierzy?..."

Sądząc z rozmiarów ewolucji psychologiczno - twórczej, jakiej uległ w ciągu lat ostatnich Piechal, z tej strony niebezpieczeństwo kapitalizmowi — nie grozi. Autor buntowniczego „Krzyku z miasta" i „Elegij całopalnych", którego twórczość nazywano „poezją budzącej się świadomości klasowej", stoi dziś, jak się zdaje, po innej stronie barykady, czy też może lepiej: z żadnemi wogóle barykadami nie chce mieć nic wspólnego. Właśnie jednym z dowodów tych wewnętrznych przeobrażeń jest tomik „Srebrna Waga", zawierający dwadzieścia kilka pięknie wycyzelowanych, polerowanych i klasycznie — chłodnych wierszy. Refleksyjna liryka Piechala, ogromnie dbała o precyzję formy i doskonałość wyrazu zewnętrznego, stanowi ciekawy i znamienny przejaw spóźnionego parnasizmu, który chmurnym a kunsztownym woalem niedostępności spowija dziś istotne oblicze niektórych polskich liryków młodszego pokolenia. Dążenie do mroźnych, samotnych i ponadziemskich wyniosłości może być niekiedy naturalną dyspozycją duchową, — może też być maskaradą i strojem ochronnym, ułatwiającym przetrwanie czasów ciężkich i niepewnych. W każdym poszczególnym wypadku rzecz wymaga osobnego i skrupulatnego badania, i to niejako pod kątem przeistoczeń twórczych.

Arcymistrz Piechala — Norwid pisał kiedyś w liście do Bohdana Zaleskiego: „Poezja, która zapomina o tem, że ona coś robić powinna, zapomina przez to samo o zdrowej estetyce... Jest pewna proporcja utylitarności, która jest warunkiem piękna"... Ta „proporcja utylitarności" wydaje mi się sprawą, godną zastanowienia.

*

Jan Brzechwa. Piołun i obłok. Warszawa, J. Mortkowicz, 1935; str. 60.

Liryka Brzechwy tonie przeważnie w mroku smutków osobistych, zwątpień i beznadziejności. „Niema nic, moja miła, i nigdy nie było", „śmierć to jedyna liryka prawdziwa, dla której warto żyć" — takie i tym podobne wyznania spotykamy tu na każdym niemal kroku. Rozmyślania eschatologiczne (o rzeczach ostatecznych), ubrane często w szatę fantastyki jakby balladowej, stanowią w tym zbiorze ton główny i dominujący, a w powtarzalności swej nieco jednostajny. Jedynie trzy wstępne wiersze o charakterze adoracyjnym zmieniają tonację całości zbioru, te utwory zasługują na uwagę, jako znamienne poetyckie odbicie przeżywanej epoki.

W swych formach wierszowych, odznaczających się naogół harmonijnością dźwięku i obrazu słownego, jest Brzechwa raczej tradycjonalistą, który stroni od dowolności i eksperymentów. Do ulubionych sposobów poety należą podwójne rymy i aliteracje, dzięki którym osiąga nieraz nieprzeciętne efekty... W metaforyce zdarzają się jednak niedociągnięcia i mniej fortunne zestawienia (np. „wąsate drzewa", „wiszę pod sufitem między dwiema wieczności ami", „tęcza — neonowa reklama Boga" i t. d.). W końcowym wierszu pisze Brzechwa: „Żal mi życia mojego"... Smutne to, doprawdy, wyznanie. Czy zespolenie się z jakąś wielką promienitwórczą ideą, czy uczestnictwo w jakiemś wielkiem zbiorowem działaniu nie mogłyby uleczyć tych żalów i nadać sens życiu?

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

KRONIKA KRAKOWSKA

W niedzielę, dn. 8 marca b. r., o godz. 10-tej przedpoł., w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16, odbędzie się

Doroczne Walne Zebranie członków Partji

z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania;
2) Wybór Komisji Matki;
3) Sprawozdania: a) organizacyjne, b) kasowe, c) Komisji rewizyjnej, d) „Naprzodu", e) T. U. R.;
4) Dyskusja;
5) Wybory Okręgowego Komitetu Rob. P. P. S. Kraków - miasto, Komisji rewizyjnej i Sądu Partyjnego;
6) Sytuacja polityczna i gospodarcza;
7) Dyskusja i wnioski.

Wstęp na Walne Zebranie mają wyłącznie członkowie Partji, za okazaniem legitymacji i nie zalegający z wkładkami partyjnemi.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
KRAKÓW - MIASTO.

Historje dnia

CO, GDZIE, KOMU I KOGO?

Będzie szył buty. Nieujęty narazie sprawca skradł z zamkniętego mieszkania przy ul. Rabina Meisela 10, paczkę zawierającą 19 par wierzchów na trzewiki boksowe, na szkodę Arona Silbera z Kalwarji, pow. Wadowice.

Skradziono „różnego rodzaju" bieliznę. Nieujęci narazie sprawcy dostali się przez nową budowę na strych domu przy ul. Konarskiego 5 i skradli na szkodę L. Kotulskiego bieliznę różnego rodzaju, wartości około 100 zł.

Nie udała się im wyprawa. Dwaj znani złodzieje: Borek Jan, Rejszek Józef, włamali się przez wyważenie zamków u drzwi do mieszkania J. Steinhardta, przy ul. Mostowej 13 i usiłowali skraść większą ilość gotowych ubrań męskich. Lokatorzy tejże kamienicy zauważyli złodziei i zamknęli dwie bramy w celu zatrzymania ich. Sprawcy usiłowali uwolnić się gwałtem. Wtedy jeden z lokatorów wystrzelił i zranił Borka w rękę. Niebawem przybyła na miejsce policja i zatrzymała obu sprawców. Borka odwiozło Pogotowie ratunkwe do szpitala św. Łazarza.

Będzie pisał przez całe życie. Niewykryty sprawca skradł z wozu na ul. Starowiślnej 7 kg. piór do pisania na szkodę S. Piltza, zam. przy ul. Hetmańskiej 5.

Chciał się ożenić. Aresztowano S. Czarnotę za kradzież złotego pierścionka wart. 80 zł. dokonaną dnia 21.2 br. na szkodę S. Duchnickiego, zam. przy ul. św. Tomasza 31.

Cyklista pod kluczem. Zatrzymano J. Wojtala za kradzież roweru wart. 100 zł. dokonaną dnia 30.4 1935, na szkodę S. Stengi z Wieliczki. Rower odebrano.

Obcięli się na Gramatyce. Aresztowano M. Madeja, R. Gęgalskiego, T. Chrostka, za usiłowanie włamanie do sklepu A. Gramatyki, Mały Rynek 7, gdzie ujęto ich na gorącym uczynku dnia 29 bm. o godz. 1.30.

Kobieta—dziś i jutro

odczyt

Leona Kruczkowskiego

wygłoszony w Warszawie, odbędzie się staraniem TUR. w czwartek, dnia 5 marca b. r., o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńska Nr. 9.

Ze względu na ograniczoną ilośc miejsc, w karty wstępu należy zaopatrywać się wcześniej w Bibljotece TUR, ul. Sławkowska 12—I p.

Zycie robotnicze

POSIEDZENIE OKR. PPS. KRAKÓW — MIASTO odbędzie się we wtorek, dnia 3 marca b. r., o godz. 6.30 wieczorem, w lokalu sekretarjatu OKR.

Dnia 1 marca dzień:

Stosunki w fabryce czekolady „Sucharda"

W fabryce „Sucharda" płaca za godzinę wynosi obecnie 23 gr. bez odliczeń (świadczeń, ubezpieczeń socjalnych). To znaczy, że za 10 zł. tygodniowo muszą robotnicy opłacać wszystkie koszty utrzymania rodzin, opłacić mieszkanie i sprawiać odzież. Na dobitek często nie pracują codziennie, lecz parę dni w tygodniu. Fabryka „Suchard" kosztem tych głodowych płac rozbudowała się w oczach robotników, marniejących z dnia na dzień i dających duży procent gruźlików i innych beznadziejnie chorych spowodu przepracowania i niedożywiania. Zarząd fabryki jednak stosował coraz brutalniejszy teror wobec bezbronnych, gdyż niezorganizowanych robotników, wyrzucając ich za byle głupstwo z pracy oraz nakładając kary pieniężne i t. d. Ostatnio zarząd uznał, że płace są za wysokie i postanowił wyrzucić wszystkich starszych i lepiej płatnych robotników, a skład robotników „odmłodzić". Oprócz tego zapowiada się na wiosnę ogólną obniżkę płac. Obecnie firma przyjmuje robotnice już na nowych warunkach płac, t. j. 20 gr. za godzinę.

Robotnicy zdobyli się na bohaterski akt samoobrony i w przeciągu paru dni zorganizowali się w klasowym Związku Zawod. Mimo ciągłych szykan za agitację za związkiem i za należeniem do niego, przystąpiła do związku większość robotników „Suchard". Kl. Zw. Zaw. Cukierników zwołał dnia 23 lutego b. r. zgromadzenie, które zagaił tow. *Z. Młynarski*, wskazując, że jedynem wyjściem z tego okropnego położenia jest zorganizowanie się robotników w Klasowym Związku Zawodowym, poprzez który robotnicy potrafią wywalczyć sobie lepszy byt. Głównymi referentami byli tow. St. Cekiera i tow. dr. Fensterbaum; przemawiali również robotnicy „Sucharda".

We czwartek 26 lutego zarząd Zw. Cukierników zwołał poraz drugi zgromadzenie robotników fabryki „Suchard", na którem delegacja związkowa zdała sprawozdanie z wyniku interwencji u dyrekcji fabryki „Suchard" i u p. Inspektora Pracy w sprawie powrotnego przyjęcia zwolnionych robotników i cofnięcia redukcyj robotników za agitację za Związkami Zawodowemi. Na zgromadzeniu wypowiadali się robotnicy za wzmocnieniem klasowych związków zawodowych i wznosili okrzyki na cześć nowoutworzonego Klasowego Związku na terenie fabryki „Suchard".

Walka robotników w fabryce „Suchard" niechaj będzie wzorem dla innych niezorganizowanych robotników fabryk czekolady. W solidarnej obronie wywalczą sobie wszyscy robotnicy ludzkie traktowanie, oraz odpowiednie płace.

25-lecie pracy scenicznej Ludwika Lawińskiego

Teatr „Bagatela"

Krakowska „Bagatela" od lat już nie widziała takich tłumów, jakie przybyły w sobotę 29 lutego. Dlaczego? Co się stało? Coś naprawdę ważnego w życiu artystycznem naszego miasta:

Jubileusz
LUDWIKA LAWIŃSKIEGO.

Sala nabita. Głowa przy głowie. Nic dziwnego. Wszak to ulubieniec Krakowa, „kochany Ludwik".

Wszystko, co żyło, waliło do „Bagateli". Wielu żywych i „nieżywych" musiało odejść od kasy.

Dla Lawińskiego niema kryzysu.

Program? Ach, Ludwiku... Balet, deklamacje, skecze, śpiew i... Zygmunt Nowakowski... i kochani artyści z teatru im. J. Słowackiego, Werniczówna, Macherski, Węgrzyn „oraz" mistrz Karbowski i Matusiakówna. To wystarczy za całą recenzję. Ludwik wybaczy.

Wierzymy Zygmuntowi Nowakowskiemu, że będzie przemawiał za 25 lat (dosłownie dwadzieścia pięć lat) na jubileuszu Ludwika Lawińskiego.

Przedtem na swoim. R. S.

Radjo krakowskie

Wtorek, 3 marca 1936.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.35 Płyty. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.35 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Piosenki. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Skarby Polski". 17.15 Koncert 17.50 „Encyklopedja mówiona". 18.00 Recit. fort. 18.30 „Wśród poezyj francuskich o Polsce". 18.45 Najwięksi tenorzy świata. 19.00 „Kronika przyrodnicza". 19.20 Koncert. 19.35 Lok. wiadom. sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Wieczna ondulacja". 20.10 „Walc ze snu". 20.40 Dzień. wiecz. 21.00 Koncert europejski. 22.00 Płyty. 22.30 Recital fortep. 22.45 W języku esperant: „Najpiękniejsze legendy polskie". 23.05 Kończymy tańcem...

ŚRODA, 4 marca 1936.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. południowy. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Płyty. 15.15 Wiadom o eksp. polskim. 15.30 Koncert orkiestry 64 pułku piechoty. 16.00 „Zagadki muzyczne". 16.20 Recit. śpiew. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Człowiek i maszyna". 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 „Od białego do czerwonego caratu". 18.00 Koncert kameralny. 18.30 „Skrzynka ogólna". 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Najwięksi tenorzy świata. 19.00 „Poradnik turystyczny". 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Płyty. 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 „Twórczość Fryderyka Chopina". 21.40 „Cudzoziemki". 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 22.05 Muzyka lekka. 23.05 Wieczorne nastroje.

Znak czasu

Samobójstwo z nędzy. Skoczyła do Wisły z 3-go mostu w zamiarze samobójczym Helena Bogdanowicz, ur. w r. 1912. Zwłoki wydobyto na prawym brzegu Wisły obok Parku Żeglugi Polskiej w Krakowie. Powód samobójstwa — nędza.

Ważne dla Płaszowa

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie komunikuje, że od dnia 1 marca 1936 r. objemuje obowiązki lekarza domowego w Płaszowie dr. Ludwik Żurowski, który będzie przyjmował ubezpieczonych przy ul. Koszykarskiej 7a.

Godziny zgłoszeń u d-ra Żurowskiego od 8 do 8.45 i 14 do 15.30.

Dyżury lekarzy

Dnia 3 marca noc:

1. Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11.
2. Dr. Haas Adolf Sarego 10, tel. 126-92.
3. Dr. Kwiatkowski Stanisław Pl. Matejki 6, tel. 114-04.
4. Dr. Neuwelt Stanisław Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Z miasta

NOWY URZĄD STANU CYWILNEGO W KRAKOWIE.

Od 1 stycznia br. prowadzi Kapelanja Szpitala Ubezpieczalni Społecznej im. G. Narutowicza w Krakowie księgi metrykalne dla osób urodzonych i zmarłych w tym szpitalu.

DAŁ SIĘ NABRAĆ.

Woźniak Zdzisław, kupił od 3 nieznanych osobników jako złoty pierścionek metalowy za 40 zł.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek 3.3 „Most".

Środa 4.3 popoł. „Niebieski ptak" po cenach najniższych (po raz ostatni); wiecz. Występ Artystów „Komedji Francuskiej".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Zapomniany człowiek".
ATLANTIC: „Nie odchodz odemnie".
APOLLO: „Poznali się w Monte Carlo".
BAGATELA: „Roześmiane oczy" (Shirley Temple) i rewja: „U źródła śmiechu".
PROMIEŃ: „W pogoni za szczęściem".
STELLA: „Manewry miłosne".
SZTUKA: „Noce egipskie".
ŚWIT: „Pan Twardowski".
WANDA: „Ostatnie dni Pompei".
UCIECHA: „Koenigsmark".

Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI: Wtorek i środa godz. 8 wiecz. „Bal w Savoyu" operetka.

TEATR ROZMAITOŚCI: Wtorek i środa godz. 8 wiecz. „Trafika pani generałowej".

KRONIKA ŚLĄSKA

Sprawa pomocy naukowej

Dla dzieci bezrobotnych górników w Michałkowicach

Zarząd gminy Michałkowice zawiadamia, że górnicy bezrobotni, zwolnieni po dniu 19 sierpnia 1934 roku, otrzymują w roku szkolnym 1935/36 bezpłatne pomoce naukowe dla swych dzieci. Kartki do korzystania z pomocy naukowych wystawiać będą starsi braccy obwodów, do których bezrobotni na leżeli podczas zatrudnienia na kopalni, względnie ci starsi braccy, którym przydzielono obwody rozwiązane.

Należy przedłożyć książeczkę kwitową składek do Kasy Pensyjnej Spółki Brackiej lub legitymację bezrobotnego wraz z poświadczeniem kopalni i datą zwolnienia z pracy. Kartki otrzymane od starszych brackich winni zainteresowani oddać kierownikom szkół najpóźniej do 10 marca b. r., gdyż po tym terminie oddane kartki nie będą pod żadnym warunkiem uwzględnione.

Z Rady Miejskiej Mysłowic

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono dodatkowy preliminarz budżetowy w sumie 46.946.60 zł., w tem 35 tys. na doraźne zasiłki dla bezrobotnych. Następnie wpłynął wniosek Magistratu w sprawie obniżki cen prądu, który zatwierdzono bez zmian.

Uroczyste wręczenie dekretów awansowych kolejarzom

W związku z dokonanemi awansami w kolejnictwie odbyło się 1 marca w wielu miejscowościach G. Śląska uroczyste wręczenie dekretów awansowych pracownikom kolejowym okręgu dyrekcji PKP. w Katowicach.

W Katowicach dokonał tego aktu osobiście dyrektor K. P., zaś w innych ośrodkach naczelnicy Oddziałów.

Sprawa kopalni „Antoni"

Odbyła się u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach konferencja w sprawie unieruchomienia kopalni „Antoni" w Jaśkowicach. Dyr. Zawadzki motywował wniosek unieruchomienia kopalni tem, że mimo włożenia przez Spółkę kapitału w kwocie 100 tysięcy zł., poniesiono straty ze względu na nierentowność kopalni, dlatego musiano unieruchomić, zwalniając równocześnie 140 ludzi.

Wnioskowi unieruchomienia sprzeciwia się Rada Załogowa, twierdząc, że kopalnia nie rentuje się z braku planowej gospodarki.

Komisarz, inż. Seroka, uznał jednak, że kop. „Antoni" nie jest rentowna i zgodził się na czasowe zamknięcie kopalni, dopóki Spółka nie zdobędzie większego kapitału.

Repertuar

TEATR POLSKI

Wtorek, 3 marca „Chory z urojenia" dla K. P. W. godz. 20.

Środa, 4 marca „Turoń" godzina 20-ta.

Wiadomości różne

Swego czasu bandyci napadli na sklep mistrza piekarskiego Jureczki w Radlinie. Napastnicy zastrzelili Jureczkę i pobili jego żonę. Zaalarmowana policja przybyła niebawem na miejsce napadu, jednak bandyci zdołali zbiec. Po długich poszukiwaniach natrafiono na ślad napastników i zdołano ich aresztować. Są to Jan Ogórczyk lat 33 z Rydułtów, karany już 8-mio letniem więzieniem, F. Sierpinski lat 37 z Rydułtów, karany więzieniem za zabójstwo oraz Augustyn Sitek z Radlina, lat 27, karany za rozbój. Pozatem policja aresztowała żonę Sierpińskiego i niejakiego Kupczoka, którzy brali udział w napadzie. Organizatorem napadu był Sitek, napadu dokonali Ogórczyk i Sierpiński.

Na przejściu granicznem w Brzezinach Śl. zgłosił się 24-letni Jan Kołodziej z Brzezin Śl., dezerter 39 Pułku Piechoty z Jarosławia. Kołodziej, przebywając na urlopie u swych rodziców w 1933 roku, zdezerterował do Niemiec. Tam jednakże źle mu się wiodło i wreszcie, nie mogąc znieść trudnych warunków życiowych, wolał narazić się na dużą karę i wrócić do kraju. Kołodziej stanie przed sądem.

Kwiatki z Modrzejowa

Po Modrzejowie krąży coraz głośniejsza pogłoska, że były wódz „sanacji moralnej", M. Kopczyński z Modrzejowa (który miał zatrudnione 6 par koni przy regulacji rzeki Czarnej Przemszy) miał wybudować sobie dom przy pomocy... cementu i drzewa, pochodzących z regulacji Czarnej Przemszy(?). O ile jest to prawda, prosimy o wyjaśnienie i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności, ponieważ jest to grosz publiczny. P. Kopczyński w krótkim czasie wybudował w Modrzejowie dom wartości około 100 tysięcy zł.

Tenże p. Kopczyński zatrudniał 6 pracowników, których nie ubezpieczył w Funduszu Pracy. Ludzie ci pracowali po 16 godzin na dobę za 3 zł. dziennie bez zapłaty za niedziele i święta, w które to dnie pracowali. Jedną taką sprawę ten moralny „sanator" ma już w sądzie pracy o 1414 zł.

Ostrzeżenie

Stwierdziliśmy, że na terenie Górnego Śląska grasują osobnicy, którzy, powołując się na Polskie Radjo, a może nawet wykazując się fałszywemi legitymacjami, zbierają złotówki na radjo dla bezrobotnych. Ostrzegamy więc wszystkich, że Polskie Radjo nikogo nie wydelegowało, a powyżsi osobnicy są widocznie oszustami, których, w imię dobra społecznego, należy oddawać w ręce policji, a o faktach wyłudzenia zawiadamieć Polskie Radjo.

Zwyrodnialec

Doniesiono posterunkowi policji w Pszczynie, że niejaki 39-letni Józef Standura, zamieszkały w Pszczynie, utrzymuje stosunki z własnemi córkami.

W trakcie dochodzeń ustalono, że Standura zmuszał do uległości 17-letnią pasierbicę, z którą utrzymywał już stosunki od jej 8 roku życia. Ponadto od przeszło 4 lat gwałcił swą własną 13-letnią córkę. Żonie swej, która o nieludzkiem postępowaniu chciała donieść policji, Standura groził śmiercią.

Degenerata aresztowano i przekazano władzom sądowym. Sprawa wzbudziła w Pszczynie zrozumiałe zgorszenie.

Z Siemianowic

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu postanowiono dostarczyć dla ogródków działkowych bezrobotnych pewną ilość bezpłatnego nawozu. Dla lekarza ubogich, dr. Kuca, ustalono miesięczne odszkodowanie w kwocie 417 zł. Wybór nowego burmistrza (12-letnia kadencja obecnego burmistrza, p. Popka, upływa obecnie) ustalono na 15 marca.

W hucie Fitznera odbyło się walne zebranie kasy pogrzebowej. Kasa posiada 336 członków i 27.800 zł. majątku. Zasiłek pogrzebowy wynosi 500 zł. Uchwalono zezwolić na przystąpienie do kasy byłym członkom załogi huty.

Z Chropaczowa

Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej zatwierdzono nowy budżet. Wydatki wynoszą 285.000 zł., dochody 245.000 zł. Do pokrycia wydatków brakuje zatem 40 tys. zł.

Przyczyn tego niedoboru należy szukać w unieruchomieniu huty „Guidotto" oraz w ograniczeniu ruchu na kop. „Śląsk", co spowodowało znaczne zwiększenie bezrobocia. Gmina zamierza się obecnie starać o subwencję w Województwie, lub o pożyczki. Dalej stara się gmina uzyskać pożyczkę na budowę baraków dla bezdomnych. Starania o uzyskanie baraku, należącego do huty, nie dały wyniku.

Witelo, najdawniejszy uczony śląski

Staraniem Instytutu Śląskiego odbędzie się w piątek dnia 6 marca o godz. 19-ej w sali wykładowej Domu Oświatowego w Katowicach przy ul. Francuskiej 12, odczyt z cyklu „Polski Śląsk". Kustosz Bibl. Jagiellońskiej, dr. Aleksander Birkenmajer będzie mówił na temat: *„Witelo, najdawniejszy uczony śląski"*. Wstęp wolny.

Radjo śląskie

WTOREK 3 marca 1936 r.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) „Śpiewajmy piosenki". 12.35 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.35 — 14.30 Uwertury, fantazje i potpourri operowe. 15.30 Piosenki w wyk. Revellersów „Dobrana Czwórka". 16.15 Koncert Sekstetu Józefa Stena. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Skarby Polski „Rudy żelazne, cynk i ołów— odczyt. 17.15 Koncert orkiestry 1 p. p. Legjonów. 17.50 Encyklopedja, mówiona. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Reportaż z Poradni Zawodowej dla chłopców. 18.45 Marja Anderson i Szalapin. 20.00 Wieczna ondulacja — monolog Ciotki Albinowej. 20.10 Walc ze snu — operetka w 1-ym akcie Waldena. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Koncert europejski z Pragi czeskiej. 22.00 Fragment z op. „Carmen" Bizeta. 22.45 Celowa praca krajoznawczo-fotograficzna. 23.05 —23.30 Chór Dana i Adam Wysocki.

ŚRODA, 4 marca 1936 r.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 O kobiecie włoskiej — pogadanka. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45—14.30 Koncert popularny. 16.00 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci. 16.20 Recital śpiewaczy. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Dyskutujmy „Człowiek i maszyna". 17.20 Wyznanie miłosne (płyty). 17.50 Książka i wiedza „O książce Jana Kucharczewskiego" Od białego do czerwonego caratu — Triumf reakcji. 18.00 Johannes Brams: Kwintet klarnetowy. 18.30 Ogrodnik śląski „Rozwój polskiego warzywnictwa na Śląsku". 18.45 Hanka Ordonówna śpiewa. 19.00 Miasto nad zmarłemi sztolniami — odczyt. 20.00 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 XXVI audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849). 21.40 Na marginesie „Cudzoziemki" — szkic literacki. 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 22.05 Muzyka lekka. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.